

Puls regionu

*Spokojnych i wiosennych
Świąt Wielkanocnych
oraz wszelkiej radości
i pomyślności wszystkim
Czytelnikom
życzy redakcja*



FOT. SICHU

Legnica • Lubin • Głogów • Polkowice • Jawor • Złotoryja

Lekcja dorosłości

W LEGNICY. – Jeśli już mówimy o molestowaniu, to z molestowały was media! To jest dramat z udziałem młodych ludzi. Zamiast o tej porze czytać książki, to jesteście tu i protestujecie przeciwko zachowaniu tej pani – mówiła do mikrofonu wiceprezydent Dorota Purgal stojąc obok, jak się wydawało dobrze sobie znanej Dagmary Angier-Sroki (z lewej), za sprawą której Szkoła Podstawowa nr 2 w Legnicy przez ostatnie dni była na ustach całego kraju, w tym ministra edukacji, rzecznika praw dziecka i kuratorium. Po tych słowach w wypełnionej po brzegi sali zapanował triumf, co widać po Katarzynie Dec – przewodniczącej rady rodziców. **STR. 10-11**



FOT. JOANNA MICHAŁAK

Puls Regionu

ŻYJE DZIĘKI ODWADZE LEKARZY

| 2



FOT. WOJCIECH OBRĘMSKI

W LEGNICY. Urodził się 15 tygodni przed terminem, ważąc zaledwie 820 gramów. Jest prawdopodobnie pierwszym, tak małym, dzieckiem na świecie, któremu udało się uratować życie za sprawą zastępczej nerki. Sukces neonatologów nie byłby możliwy, gdyby nie sprzęt zakupiony i ofiarowany szpitalowi przez Wielką Orkiestrę Świątecznej Pomocy.

PIERWSZY KONWENT

| 2



FOT. EDYTA DRZYMAŁA

W LUBIN. – W roku 2020 będziemy musieli być samowystarczalni, jeśli nam się to nie uda, to będziemy mieć duże problemy – mówi Robert Raczynski, prezydent Lubina i organizator konwentu prezydentów, burmistrzów i wójtów gmin regionu legnicko-głogowskiego okręgu miedziowego. – Jesteśmy właściwie skazani na współpracę – przyznaje Jadwiga Zienkiewicz, wiceprezydent Legnicy.

WOJNA WISI W POWIETRZU

W LEGNICY. W czasach, gdy Europa Wschodnia drży przed nowym atakiem, Teatr im. Modrzejewskiej wystawia uwspółcześnioną wersję „Iliady” Homera. Niedzielną premiera spektaklu, na podstawie tekstu włoskiego pisarza Alessandro Baricco i w reżyserii Łukasza Kosa, została nagrodzona brawami na stojąco. Przerobiona 11 lat temu opowieść jest bliższa współczesnemu odbiorcy, a zwłaszcza w obecnym kontekście. – Jesteśmy uwikłani w wojnę: jedno z największych nieszczęść, jakie sami na siebie sprowadzamy – przekonują twórcy przedstawienia. Kolejne spektakle: 24, 25 i 26 marca o godz. 11 oraz 28 i 29 marca o godz. 19.



FOT. JOANNA MICHAŁAK

PULSOMETR

PULSOMETR – to nasz redakcyjny ranking politycznych, samorządowych oraz społecznych wzlotów i upadków, nieoprzeczony żadnymi badaniami ani sondażami. W tym jednym, jedynym miejscu w „Pulsie Regionu”, zastrzegamy sobie prawo do subiektywnej oceny osób i zdarzeń. REDAKCJA

PLUS

➤ **Wojciech Kowalik**
➤ **ordynator oddziału neonatologii legnickiego szpitala**



Codziennie ratuje życie marnym istotom. Takim, które nie miałyby żadnych szans na przeżycie jeszcze nie tak dawno temu. Jest inicjatorem utworzenia tego oddziału ponad ćwierć wieku temu. Nieustannie przyświeca mu słynna sentencja,

że kto ratuje jedno życie, ratuje cały świat. Dzięki jego zaangażowaniu i uporowi szpital ma do dyspozycji karetkę „N” do przewożenia noworodków, z której korzystają wszystkie ościennopowiaty. Trud organizowania oddziału docenił minister zdrowia przyznając mu tzw. trzeci stopień referencyjności, czyli uznając najwyższe kompetencje zawodowe lekarzy i pielęgniarek. To elita zawodu. Doktor jest przy tym niezwykle skromnym człowiekiem, znajdującym czas także na działalność społeczną poza szpitalem.

MINUS

➤ **Tadeusz Maćkała**
➤ **etatowy polityk z Lubina**



Notorycznie traci i zyskuje pracę. Raz wszedł na tzw. wysokiego konia, a jeśli z niego zeskakuje, to tylko na krótko. Dziś jest członkiem zarządu Arlegu.

Więcej na stronie 11.

Przeżył dzięki darczyńcom WOŚP i odwadze lekarzy

W LEGNICY. Urodził się w 25 tygodniu ciąży, czyli ponad sto dni przed terminem, ważąc zaledwie 820 gramów. Kamilek przyszedł na świat w listopadzie i jest prawdopodobnie pierwszym, tak małym, dzieckiem na świecie, któremu udało się uratować życie za sprawą zastępczej nerki.



Doktor Wojciech Kowalik sprawdzał światowe serwy i nigdzie nie trafił na podobny przypadek.

FOT. WOJCIECH OGBEWSKI

Sukces nie byłby możliwy, gdyby nie sprzęt zakupiony i ofiarowany Wojewódzkiemu Szpitalowi Specjalistycznemu w Legnicy przez Wielką Orkiestrę Świątecznej Pomocy.

Niemowlę miało problemy z oddychaniem. Było też niewydolne krążeniowo. Nie mogło samodzielnie oddawać moczu, stąd zostało podłączone do sztucz-

nej nerki, którą szpital otrzymał ponad dwa lata temu od WOŚP.

Terapia nerkozastępcza, to leczenie polegające na wyprowadzeniu krwi pacjenta i jej zewnętrznym oczyszczeniu. Po ogrzaniu krew zostaje ponownie wpompowana do organizmu. Intensywna kuracja trwała trzy doby. Po tym czasie organizm chłopczyka sam podjął pracę.

Dziś czteromiesięczny malec waży 3,7 kg. Ordynator oddziału neonatologii, dr Wojciech Kowalik, dopiero teraz ogłosił swój sukces. Wcześniej – jak przyznaje – bał się niekorzystnych następstw kuracji. Dziecko jest na tyle silne i samodzielne, że w każdej chwili może być wypisane do domu.

(JOM)

NOWE PORZĄDKI W LEGNICKIM MAGISTRACIE

Burmistrz stracił rzecznika

W POLKOWICACH/LEGNICY. Pięć i pół roku temu wygrała konkurs na rzecznika prasowego polkowickiego ratusza. Teraz zwyciężyła w kolejnym i awansowała.

B była dziennikarka Ewa Szczecińska-Zielińska zostanie wkrótce dyrektorem nowego wydziału w legnickim urzędzie miasta. Będzie odpowiadać za promocję i komunikację społeczną.

Prezydent Tadeusz Krzakowski, ogłaszając nabór na to stanowisko, wśród niezbędnych wymagań wskazał, że kandydat musi być pracownikiem samorządowym. Ewa Szczecińska-Zielińska, która nigdy nie zamieniła Legnicy na Polkowice i wciąż mieszka w swym rodzinnym mieście, z oczywistych względów spełnia ten warunek.

Do jej zadań należeć będzie: zapewnienie prawidłowej orga-



Wiesław Wabik i Ewa Szczecińska-Zielińska uchodzili za dobry team.

FOT. JOANNA MICHALAK

nizacji pracy oraz właściwej i terminowej realizacji zadań wydziału, kreowanie polityki informacyjnej oraz pro-

mocyjnej miasta, merytoryczny nadzór nad wydatkowaniem środków publicznych, przeznaczonych na promo-

cję i politykę informacyjną miasta, sporządzanie okresowych informacji i sprawozdań o realizacji działań na

rzecz promocji i polityki informacyjnej miasta.

– Kandydatka w trakcie rozmowy kwalifikacyjnej wykazała się bardzo dobrą znajomością zagadnień związanych z promocją i komunikacją społeczną – czytamy na oficjalnej stronie miasta. Ewa Szczecińska-Zielińska najpierw była reporterką „Gazety Wrocławskiej”. Przez cztery lata, zanim trafiła do samorządu, pracowała w mediach ekonomicznych. Najpierw w „Pulsie Biznesu”, a następnie w Gazecie Giełdy „Parkiet”.

Joanna Michalak

PIERWSZY KONWENT W NOWYM ROZDANIU

W LUBINIE. To ostatni dzwonek, by pozyskać pieniądze z unijnej puli. – W roku 2020 będziemy musieli być samowystarczalni, jeśli nam się to nie uda, to będziemy mieć duże problemy – mówi Robert Raczyński, prezydent Lubina i organizator konwentu prezydentów, burmi-

strów i wójtów gmin regionu legnicko-głogowskiego okręgu międzyowego. Środki z ostatniego rozdania unijnego będą przyznawane głównie na duże regionalne projekty, dlatego samorządowcy z Zagłębia Miedziowego będą się o nie starać wspólnie. – Jesteśmy



właściwie skazani na współpracę – przyznaje Jadwiga Zienkiewicz, wiceprezydent Legni-

cy. Podobnego zdania jest gospodarz Głogowa, Rafał Rokaszewicz. (DRM)

FOT. EDYTA DRZYMAŁA

CZYTAJ NA REGIONFAN.PL

WIDMO STRAJKU



LUBIN. Autobusy nie wyjadą w miasto. Nie dowiozą też górników do pracy, ani dzieci do szkół. Ten scenariusz może się sprawdzić w środę. Od 25 marca kierowcy planują protest. – Przepraszamy pasażerów, ale nie mamy innego wyjścia – mówi związkowiec Piotr Humecki.

ŚMIECIOWA FUZJA



POLKOWICE/GŁOGÓW. To tylko plany, ale pierwszy krok do połączenia systemów gospodarki odpadami został już zrobiony. Strony widzą szansę na współpracę. Takie rozwiązanie miałoby być oszczędniejsze i tańsze dla mieszkańców.

fan
REGION

KAMPANIA PREZYDENCKA DOTARŁA NA DOLNY ŚLĄSK

Walczą o nasze głosy

REGION. Przez kilka miast Zagłębia Miedziowego przejechał się tzw. Bronkobus. Głowy państwa nie było jednak na pokładzie. Ponadto pojawili się u nas kandydat Ruchu Narodowego – Marian Kowalski oraz Janusz Korwin-Mikke – przedstawiciel własnej partii. Magdalena Ogórek – reprezentantka Sojuszu Lewicy Demokratycznej – w ostatniej chwili odwołała wizytę z powodu choroby ojca.

Kiedy jeden z 17 krążących po kraju Bronkobusów zajechał do Lubina, grupa przeciwników Bronisława Komorowskiego nie dała dojść do głosu jego zwolennikom. Przedstawicielom Platformy Obywatelskiej zadawano szereg pytań, na które Piotr Borys, były europoseł, odpowiadał krótkim stwierdzeniem: „Warto rozmawiać”, co jeszcze bardziej rozsierdziło krytyków głowy państwa.

Natomiast legniczanie obojętnie podeszli do przyjazdu prezydenckiego autobusu. Jak wynika z zapowiedzi złożonej w tym mieście przez posła Roberta Kropiwnickiego z PO, ubiegający się o reelekcję Bronisław Komorowski pojawi się w regionie

dopiero w drugiej połowie kwietnia.

Z kolei na pytanie o ocenę swych szans w wyborach na prezydenta RP Marian Kowalski z Ruchu Narodowego odpowiedział w Legnicy: – Nie kandyduję, żeby się ścigać na liczby. Kandydat ubolewał, że chociaż swój akces wyborczy złożył już w grudniu ubiegłego roku, to nadal nie został zaproszony przez żadne z dużych mediów.

– Polska nie ma narzędzi do uprawiania polityki zagranicznej. Ani armii, ani pieniędzy. I nie powinniśmy brać udziału w konflikcie rosyjsko-ukraińskim. Nie możemy stanąć



Janusz Korwin-Mikke w jednym dniu spotkał się z głogowianami, lubinianami, legniczanami i jeleniogórczanami.



Kandydat Ruchu Narodowego prowadził kampanię m.in. pod pomnikiem „przyjaźni”.

w roli dyżurnego frajera, jak we wrześniu 1939 roku. Zarówno PO, jak i PiS robią wszystko, aby drażnić Putina. A on reaguje błyskawicznie, wprowadzając embargo na nasze jabłuszka i wieprzowinę, wyrzuca nasz konsulat z Petersburga, w tym tygodniu wprowadził rakietę do enklawy królewieckiej – wyliczał Marian Kowalski i to właśnie w swych poglądach upatruje brak zainteresowania jego kandydaturą

tykował ministra spraw zagranicznych za wypowiedź, że obóz w Oświęcimiu wyzwolili Ukraińcy. – Ukraińcy byli tam strażnikami! – podkreśla 50-latek, który pracuje jako ochroniarz w jednym z lubelskich klubów. Jak donosi tamtejsza prasa, został niedawno oskarżony o złamanie nosa klientowi klubu. – Jest proces karny, ale strona przeciwna zażądała wyłączenia jawności. Zostały postawione przeciw-

ko mnie zarzuty, ale zapewniam, że jestem niewinny – tłumaczył się lubińskim dziennikarzom pod kopanym szybem Bolesław, gdzie również prowadził kampanię wyborczą.

Aż cztery miasta odwiedził w minioną niedzielę prezes partii KORWiN, Janusz Korwin-Mikke. Kandydat na prezydenta RP przyleciał wynajętą na czas kampanii awionetką Air Korwin One.

Rano, w lubińskim porcie, polityk spotkał się z dziennikarzami, a popołudniu z wyborcami. Natomiast z głogowianami widział się w południe w restauracji Pod Starym Głogiem, a z legniczanami przed godziną szesnastą w Letia Business Center.

Joanna Michalak

W Legnicy przyjazd prezydenckiego autobusu nie wzbudził żadnych emocji.

FOT. JOANNA MICHALAK

Konwój z darami gotowy do wyjazdu

REGION. Czekają już tylko na zgodę ukraińskiego ministerstwa, by móc bez przeszkód przewieźć przez granicę dary dla uciekinierów z objętych wojną terenów wschodniej części tego kraju. Do IV Liceum Ogólnokształcącego w Legnicy dotarł transport z paczkami dla ludzi, którzy z dnia na dzień stali się bezdomni, bezrobotni, nierzadko osamotnieni rodzinnie i przyjacielsko, bez jakichkolwiek perspektyw na przyszłość.

– Mamy łącznie już prawie trzysta kilogramów żywności oraz ponad dwieście paczek z odzieżą, zabawkami i środkami higieny czy sprzętem AGD – wylicza Ksenia Dowhań-Domańska z lubińskiego koła Związku Ukraińców w Polsce, która zorganizowała zbiórkę da-

rów w Lubinie, Szprotawie czy Ścinawie.

Wszystkie paczki trafiły do ukraińskiego liceum w Legnicy. Stąd wkrótce mają być przekazane do uchodźców, którzy dosłownie koczują w okolicach dawnego Stanisławowa, dziś Iwano-Frankiwka. Tam, jak tłumaczy Ksenia Dowhań-Domańska, przybyło około siedmiu tysięcy ludzi z terenów objętych walkami na Wschodniej Ukrainie. Ludzie ci nie mają pracy i domów. Ich schronieniem stały się piwnice, garaże i tym podobne miejsca. Zostali z niczym. Wojna pozbawiła ich wszystkiego.

(JOM)



FOT. JOANNA MICHALAK

bezpłatne
ogłoszenia

kupię • sprzedam • zamienię
regionalny portal informacyjny

fan
REGION

WYREMONTUJĄ ZA OGROMNE PIENIĄDZE I...

UKRYJĄ NA PERYFERIACH MIASTA

Wyruszył w ostatnią podróż

LEGNICA. Pamiątka po czasach, w których po ulicach mknęły tramwaje została przeniesiona do bazy Miejskiego Przedsiębiorstwa Komunikacyjnego przy ul. Domejki. Do 12 marca pojazd stał i niszczał obok dawnej zajezdni przy ul. Wrocławskiej, w której obecnie mieści się sklep meblowy.



Operacji towarzyszyły drobne problemy techniczne. Lina, na której zawieszony był wagonik, zerwała się i trzeba ją było naprawić. Nieoficjalnie wiadomo, że wywózkę tramwaju wymusił właściciel ter-

renu, któremu przeszkadzał szpetny wrak. Zabytek, sprowadzony do Legnicy z Elbląga, był notorycznie dewastowany. Jego właściciel, Muzeum Miejskiego, nie był w stanie ochronić tramwaju przed wandalami. Dziesięć miesięcy temu, podczas otwartego spotkania prezydenta z mieszkańcami osiedla Kopernik, legniczanie dopytali o plany wobec tego zabytku. Tadeusz Krza-

kowski zapewnił wówczas, że zostanie wyremontowany i ustawiony, jako atrakcja historyczna w innym punkcie miasta.

– Jest wiele możliwości jego nowej lokalizacji. Jedną z nich jest torowisko na ulicy Wrocławskiej – powiedział wtedy wójt. Tymczasem teraz się okazuje, że fachowcy z MPK wyremontują ten obiekt.

– Remont tramwaju dla naszej załogi jest sporym wyzwaniem – przyznaje prezes MPK, Zdzisław Bakinowski.

– Zajmujemy się naprawą autobusów. Ale pamiątkę przywrócimy do dawnej świetności – obiecuje magistrackim urzędnikom.

Niestety, lata stania pod chmurką i wandalizm zrobili swoje. Skradziono z wnętrza pojazdu aluminiowe okucia, metalowe grzejniki. Nie wiadomo, w jakim stanie są blachy i drewniane konstrukcje. Wiadomo natomiast, że wiele elementów trzeba będzie wymienić. Takich już się nie produkuje. Zdobyć oryginalnych, z tamtych lat, nie

będzie łatwe. Rekonstrukcja tramwaju będzie na pewno pracochłonna i potrwa wiele miesięcy. Ma kosztować około 150 tys. zł.

Jeszcze nie jest pewne, gdzie po renowacji na stałe zagości Konstal 5N. Prezes MPK ma dość kontrowersyjny pomysł. – Mógłby stanąć na terenie naszej zajezdni. Byłby chroniony przed wandalami. Wewnątrz można urządzić wystawę o historii legnickich tramwajów – mówi szef komunikacyjnej spółki nie zwracając uwagi, że wte-

dy nikt by go nie oglądał, ponieważ baza znajduje się na głębokich peryferiach miasta.

Czy tak się stanie – pokaże przyszłość. Niewykluczone jednak, że za kilka miesięcy wszyscy zapomną o dawnej atrakcji miejskiej.

Konstal 5N sprowadzono z Elbląga w 1998 roku. Wagon, wyprodukowany w latach 50. minionego wieku, upamiętniał historię legnickich tramwajów, która niestety zakończyła się w 1968 roku.

Joanna Michalak

Ruszył punkt obsługi interesantów

LEGNICA. W starostwie powiatowym od tygodnia działają punkt informacyjny i biuro podawcze. – Usytuowanie w holu głównym, po lewej stronie od wejścia, znacznie skróci petentom drogę do załatwienia wielu spraw – zapewnia rzecznik instytucji, Bartłomiej Rodak.

Uruchomienie punktu obsługi interesantów ma podnieść standard działania urzędu. Chodzi o oszczędność czasu petentów, składających dokumenty czy pobierających wnioski. Teraz mogą wiele formalności załatwić na parterze, bez konieczności wizyty w danym wydziale.

– W punkcie tym każdy otrzyma wyczerpującą informację w interesującej



Bartłomiej Rodak

go sprawie. Na pytania: co, gdzie i jak załatwić w urzędzie, uzyska kompetentną i szybką odpowiedź, otrzymując rzetelną informację w miłej atmosferze – zapewnia rzecznik.

Władzom starostwa zależało przede wszystkim na uniknięciu kolejek w przeciążonych często wydziałach, szczególnie tych związanych z komunikacją czy budownictwem.

(JOM)

WĄSKI PRZEJAZD

LEGNICA. Wykonawca przebudowy ulicy Jaworzyńskiej, firma Skanska, od 23 marca br. wprowadziła zmianę organizacji ruchu na odcinku od ul. Borsuczej do Boiskowej. Co prawda ruch odbywa się w obu kierunkach, jednak jezdnia została zwężona do sześciu metrów. Na tym fragmencie obowiązuje ograniczenie prędkości. Tymczasowa organizacja ruchu potrwa do połowy wakacji.

(JOM)

AWANS SZEFA PREZYDIUM

LEGNICA. Przewodniczący rady miejskiej, Wacław Szetelnicki, został dziekanem Wydziału Nauk Społecznych i Humanistycznych Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej im. Witelona w Legnicy. Uczelniane kolegium elektorów przeprowadziło wybory uzupełniające na stanowiska dziekana i prodziekana tego wydziału. Kadencja nowo wybranych potrwa do 31 sierpnia 2015 roku. Prodziekanem została natomiast dr Wioletta Drzystek, była rzecznik prasowa wojewody legnickiego.

(JOM)

Zniszczył ludziom zdrowie. Sobie przyszłość

LEGNICA. W bardzo ciężkim stanie trafiło do szpitala małżeństwo, które na przejściu dla pieszych przy ul. Wrocławskiej potrafił naćpany kierowca fiata pandy. Trzydziestoletni legniczanin w sylwestrowe popołudnie podróżował w towarzystwie konkubiny. Sprawca wypadku nigdy nie posiadał prawa jazdy. O jego dalszych losach zadecyduje wkrótce Sąd Rejonowy w Legnicy.

Krzysztof R., który przyznał się do winy, dziś przebywa w areszcie. Grozi mu kara od dziewięciu miesięcy do 12 lat więzienia. W chwili wypadku był pod wpływem pięciu środków odurzających: amfetaminy, metamfetaminy, ecstasy (MDMA), tzw. narkotyku miłości (MDA) oraz marihuany.

Dramatyczne chwile rozegrały się około godz. 16. Krzysztof R. jechał z centrum miasta w kierunku Kunic lewym pasem ruchu. – Zbliżając się do ozna-

kowanego przejścia dla pieszych nie zatrzymał się, tak jak to zrobił jadący prawym pasem inny kierowca, przez to nie ustąpił pierwszeństwa małżeństwu w średnim wieku, przechodzącemu wówczas przez jezdnię – relacjonuje Liliana Łukasiewicz, rzecznik prasowy Prokuratury Okręgowej w Legnicy.

Kobieta doznała m.in. krwiaka mózgu oraz licznych złamań: nosa i żuchwy, kości lewego ramienia, lewej nogi, żeber oraz stłuczenia płuca, czego na-

stępstwem była ostra niewydolność oddechowa. Mężczyzna trafił do szpitala ze złamaniami lewego ramienia i lewej nogi oraz wieloodłamowym złamaniem prawej nogi, kości krzyżowej i kości łonowej z krwawkami, a także drobnymi pęknięciami wątroby. – U obojga pokrzywdzonych obrażenia te stanowiły ciężkie uszczerbek na zdrowiu w postaci długotrwałej choroby realnie zagrażającej życiu – podkreśla rzecznik śledczy.

(JOM)

MCZ ma **najnowocześniejszy sprzęt** w Polsce

LUBIN. Pracownię tomografii komputerowej, z ultranowoczesnym i unikatowym wyposażeniem, otwarto w Miedziowym Centrum Zdrowia. Aparat ze specjalnym oprogramowaniem umożliwia badania z zakresu kilku dziedzin medycyny i przede wszystkim jest bezpieczniejszy dla pacjentów niż poprzednia maszyna.

Wykorzystuje znacznie mniej promieni RTG i połówę kontrastu, a badanie trwa znacznie krócej. Nowoczesny 128-rzędowy tomograf zastąpił swojego poprzednika, który po dziesięciu latach pracy przeszedł na emeryturę. – Jest to urządzenie nowej generacji z oprogramo-

waniem, które umożliwia najbardziej skomplikowane badania z dziedzin radiologii, onkologii, gastroenterologii czy laryngologii. Możemy też wykonywać badania profilaktyczne, umożliwiające rozpoznanie chorób przy ekspozycji na minimalną dawkę promieniowania rentgenow-

skiego – zapewnia Edward Schmidt, prezes MCZ.

Do zakupu nowego aparatu, który dziennie obsługuje od 30 do 50 pacjentów, szpital przygotował się od dwóch lat. Sprzęt kosztował 4,6 mln zł, z tego 4 mln zł na jego zakup przekazał KGHM. (MS)



FOT. MARIOLA SAMOTYCHA

ROZDALI KASĘ NA SPORT W GMINIE

LUBIN. W sumie 240 tysięcy złotych wójt Tadeusz Kielan przeznaczył w tym roku na rozwój sportu w gminie wiejskiej. Właśnie rozstrzygnięto konkurs, który wygrały cztery organizacje. Najwięcej, bo ponad 185 tysięcy złotych otrzyma Gminne Zrzeszenie Ludowe Zespoły Sportowe w Lubinie. Dotacje otrzymają też: Ludowy Uczniowski Klub Sportowy Luks „Ziemia Lubińska” w kwocie 20 tys. zł, ponad 19 tys. zł otrzyma Klub Sportowy „Unia” Szklary Górne, 15 tys. zł dostanie Ludowy Związek Sportowy Szkolny Koła Sportowego w Raszówce.

– Warunkiem przyznania dotacji jest uzupełnienie dokumentacji o wskazane indywidualne braki i uaktualniony harmonogram oraz uszczegółowiony kosztorys adekwatnie do przyznanej kwoty dotacji – informuje wójt Tadeusz Kielan. (DRM)

APEL O SFINANSOWANIE BUDOWY KOŚCIOŁA



FOT. EDYTA DRZYMAŁA

LUBIN. Radni chcą, by dalszą budowę kościoła pod wezwaniem św. Barbary sfinansowała Fundacja Polska Miedź. Nie stać na to parafii, a władze miasta w tej sytuacji mają związane ręce, dlatego grupa rajców przygotowała specjalny apel w tej sprawie do władz miedziowej fundacji. I po burzliwej dyskusji, ostatecznie, rada podjęła go większością głosów. (DRM)

REKRUTACJA TAKŻE ON-LINE

LUBIN. Po raz pierwszy w historii drogą elektroniczną lubinianie będą mogli zapisać swoje dzieci do przedszkoli. Rekrutacja ruszyła w ubiegłym tygodniu. Mimo wprowadzanych zmian, nadal będzie dostępna tradycyjna forma zapisywania dzieci. Od września – według danych Urzędu Miejskiego w Lubinie – w przedszkolach będzie około dwóch tysięcy miejsc. (DRM)

**NA DYWIDENDĘ Z UBIEGŁOROCZNEGO ZYSKU NETTO
WŁADZE CHCĄ PRZEZNACZYĆ PO 4 ZŁ ZA AKCJĘ**

Bez konkursów

LUBIN. Z pominięciem procedur kwalifikacyjnych rada nadzorcza Polskiej Miedzi powołała ponownie dotychczasowych członków zarządu lubińskiego giganta na kolejną kadencję. Tym samym Herbert Wirth, jako pierwszy w historii, będzie piastował funkcję prezesa spółki po raz trzeci.



FOT. JOANNA MICHAŁAK

Herbert Wirth, Jarosław Romanowski, Marcin Chmielewski, Jacek Kardela oraz Mirosław Laskowski – to skład zarządu KGHM dziewiątej kadencji, która będzie trwała do 2018 roku. Nową osobą w składzie zarządu jest Mirosław Laskowski, dotychczasowy dyrektor Zakładów Górniczych „Rudna”, który 1 lutego 2015 zastąpił na stanowisku wiceprezesa Wojciecha Kędzie, który teraz robi karierę w zagranicznych podmiotach spółki.

Pierwszy raz od 2008 roku władze KGHM zostały wybrane bez procedur kwalifikacyjnych. Minister skarbu państwa, Włodzimierz Karpiński, dał bowiem radom

Dziewiąta kadencja zarządu, z Herbertem Wirthem na czele, będzie trwała do 2018 roku.

nadzorczym państwowych spółek dobrowolność w zakresie wyboru ich władz.

Zarząd opublikował wyniki za 2014 rok. Zysk netto wyniósł 2,45 mld zł. – Największy wpływ na zmianę wyniku w relacji do roku 2013 miały niskie notowania surowców, przede wszystkim miedzi i srebra. Istotnym obciążeniem dla wyników KGHM był podatek od wydobycia niektórych kopa-

lin, który wyniósł 1,5 mld złotych i stanowił 30 procent jednostkowego kosztu produkcji koncentratu. Wynik netto osiągnięty w takich warunkach jest zasługą stabilnej produkcji i utrzymywania dyscypliny kosztowej – wyjaśnia Jarosław Romanowski, pierwszy wiceprezes zarządu do spraw finansowych.

Pochodną spadku zysków jest rekomendacja niższej dywidendy dla akcjonariuszy. Nadzór KGHM pozytywnie zaopiniował propozycję zarządu, by na dywidendę z ubiegłorocznego zysku netto przeznaczyć po 4 zł za każdą akcję, co w sumie ma kosztować miedziową spółkę 800 mln zł.

Edyta Drzymała

**bezpłatne
ogłoszenia**

zatrudnię • szukam pracy
regionalny portal informacyjny

fan.pl
REGION

OSTATNIM ETAPEM POSZUKIWAŃ BYŁO ZLOKALIZOWANIE OBIEKTÓW MILITARNYCH Z II WOJNY ŚWIATOWEJ

Głodni przygód

▶POLKOWICE. Miejskowa grupa Hunter zorganizowała wyprawę pod hasłem: śladami Templariuszy, opuszczonych fortów i niemieckich bunkrów. Uczestniczyli w niej: Grzegorz Karkos, Karol Kubasik, Robert Strug, Paweł Wasilewski i Sławomir Tarnowski.



Celem naszej wyprawy były, między innymi: kaplica templariuszy, która jest jednym z najcenniejszych zabytków Pomorza Zachodniego, a znajduje się w miejscowości Chwarszczany – mówi Sławomir Tarnowski. – Kaplica ta stanowi jeden z nie-

wielu zabytków architektury, świadczących o obecności templariuszy w Polsce. Została zbudowana w XIII wieku. Po likwidacji zakonu w 1312 roku ich majątek przejął zakon joannitów. Przez kilka lat w XV wieku teren komandorii, wraz z kaplicą, był w po-

siadaniu zakonu krzyżackiego.

Następnym etapem polkowickich eksploratorów była jedna z najpotężniejszych budowli w Europie Środkowej – Twierdza Kostrzyn wraz z Starym Miastem z zachowaną siatką ulic. – To było arcydzieło

sztuki fortyfikacyjnej – dodaje Sławomir Tarnowski. – Na przełomie XVII i XVIII wieku była największą po Magdeburgu twierdzą niemiecką. Do dziś przetrwały, między innymi, mury obronne, Brama Chyżańska, Brama Berlińska, trzy bastiony „Filip”, „Brandenburgia”

oraz „Król”, fosi i forty zewnętrzne: Żabice, Czarnów i Sarbinowo – wylicza.

Ostatnim etapem poszukiwań było zlokalizowanie ponemieckich obiektów militarnych z II wojny światowej w okolicach Kostrzyna.

Urszula Romaniuk

FOT. HUNTER

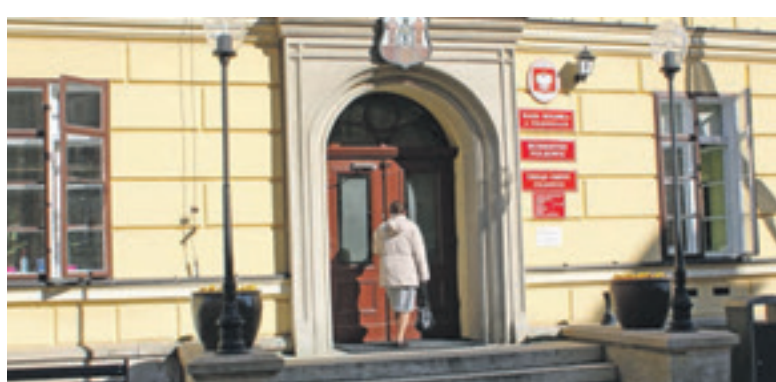
Zaczną szybciej każdy weekend

▶POLKOWICE. Nowe godziny urzędowania polkowickiego Ratusza zostaną wprowadzone od 1 kwietnia. Ma być wygodniej dla interesantów.

ODBUDUJĄ WIADUKT NAD DK3

▶POLKOWICE. Władze miasta, wspólnie z rządem, wybudują wiadukt na drodze 331 nad krajową trójką – zapowiada burmistrz Wiesław Wabik. Jest to zadanie Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad. Ta jednak z roku na rok odkłada to zadanie w swoich planach finansowych na kolejne lata. Po ostatnich rozmowach z ministrem infrastruktury i rozwoju, Polkowice otrzymały zielone światło na przygotowanie planu finansowego budowy wiaduktu. (DRM)

Trzy dni w tygodniu urzędnicy będą pracować jak dotychczas, natomiast we wtorki Urząd Gminy w Polkowicach będzie otwarty do godziny 17. W zamian w piątki magistrat swoje podwoje zamknie już o godz. 14. – Takie skrócenie czasu pracy w piątek to nic innego, jak czerpanie ze sprawdzonych wzorców europejskich. Jednak chciałbym podkreślić, że w zmianach należy się przede



FOT. EDYTA DRZYMAŁA

wszystkim doszukiwać korzyści dla klientów, dla których urząd we wtorki otwarty jest o półtorej godziny dłużej niż dotychczas – mówi Wiesław Wabik, burmistrz Polkowic.

We wtorki bowiem urzędnicy będą pracować od godziny 7.30 do 17. – Na prośby klientów wydłużamy pracę do godz. 17, bo – jak się okazuje – nie wszyscy miesz-

kańcy mieli czas, by załatwić swoje urzędowe sprawy w godzinach 7.30-15.30. Naturalnym jest, że jeśli w jednym dniu pracujemy dłużej, to w inny dzień pracę skracamy – wyjaśnia wójt Polkowic.

Od 1 kwietnia w niezmienionych godzinach praca urzędu odbywać się będzie w poniedziałki, środy i czwartki. (DRM)

RTBS

www.rtbs-lubin.pl



**nowe
mieszkania
PRZYLESIE**

**BIURO
SPRZEDAŻY:**

Lubin
ul. Rzeźnicza 1
tel. 76 746 32 55

BYLI MIESZKAŃCY CHCĄ POMÓC W ODBUDOWIE TEATRU

GŁOGÓW. Z taką propozycją wystąpili do prezydenta Rafała Rokaszewicza przedstawiciele Glogauer Heimatbund, niemieckiego stowarzyszenia byłych mieszkańców, którzy niedawno odwiedzili miasto. Jednym z tematów spotkania były plany związane z odbudową ruin teatru miejskiego, znajdującego się obok ratusza.

Szkoła w miejsce sceny



Stowarzyszenie chce się włączyć w to przedsięwzięcie i zorganizować zbiórkę pieniędzy na odtworzenie popiersia Andreea Gryphiusa, które znajdowało się nad głównym portalem, ale zaginęło – informuje Rafał Rokaszewicz.

Jak dodać, organizacja chciałaby nawiązać ściślejszą współpracę z Głogowem. Dodajmy, że przyjazd jej przedstawicieli związany był z polsko-niemiecką wy-

stawą o tematyce historycznej, której Glogauer Heimatbund jest współorganizatorem, obok Muzeum Archeologiczno-Historycznego w Głogowie i Muzeum Śląskiego.

Pomysł odbudowy ruin Teatru Miejskiego im. Andreea Gryphiusa w Głogowie zaczął się konkretyzować podczas poprzedniej kadencji samorządu. Miałyby tam mieścić się szkoła muzyczna. Zorganizowano nawet konkurs na koncepcję, ale żaden projekt nie zyskał zdecydowanego poparcia. Obecne władze miasta nie zamknęły tematu. W tym roku ma być ogłoszony przetarg na wykonanie dokumentacji na odbudowę teatru.

Budowa teatru miejskiego rozpoczęła się w 1799 roku. Był to pierwszy, poza Wrocławiem, teatr mieszczkański na Śląsku. Powstał na miejscu średniowiecznych ław mięsnych. Budynek zaprojektował Krzysztof Walenty Schultze. W 1863 roku w niszy nad kolumnami, umieszczono popiersie Andreea Gryphiusa. Wcześniej przebudowano wnętrze, łącząc dwie kondygnacje i tak powstała wysoka widownia. Po przebudowie, w 1926 r., zlikwidowano zewnętrzne schody, przywracając pierwotny kształt pierzei, a podczas modernizacji wewnątrz zamontowano scenę obrotową. Teatr zniszczyły działania wojenne w 1945 r.

Urszula Romaniuk

Przystań otworzy podwoje za rok, ale **debiut będzie wcześniej**

GŁOGÓW. Budowa przystani portowej przy Odrze ma się zakończyć w maju, ale w tym sezonie turystycznym nie będzie jeszcze gotowa do przyjęcia gości. A przynajmniej nie w całości.

Pozostanie jeszcze kwestia wyposażenia obiektów, a przede wszystkim odbiorów technicznych, które potrwać kilka miesięcy. Jednak zapowiadane wcześniej rejsy statkiem wycieczkowym Laguna będą się odbywać.

Nowa przystań ma być w pełni gotowa dopiero w przyszłorocznym sezonie.

Pod koniec tego sezonu można liczyć na częściowe udostępnienie terenów przyległych do portu.

– We wrześniu chcemy tam zorganizować trzydniową imprezę plenerową pod hasłem Dni Odry – zapowiada Adam Borysiewicz, naczelnik wydziału komunikacji społecznej w Ratuszu. (UR)



Powiat zrezygnował z budowy domu dziecka

GŁOGÓW. Mimo zapowiedzi poprzednich władz starostwa nie będzie kolejnego, nowego domu dziecka, jaki miał powstać w Nielubi w gminie Żukowice. Na inwestycję zabrakło pieniędzy.

– Zarząd podjął taką decyzję do odwołania – informuje wicestarosta Wojciech Borecki. – W momencie podpisania umowy z wykonawcą, w budżecie nie było zabezpieczonej całej kwoty na realizację tego zadania – wyjaśnia. – Ale szukamy alternatywnych rozwiązań, bo najważniejszym celem jest dobro dzieci – dodaje.

Jak dodaje wicestarosta, oferta wykonawcy opiewała na 1,3 mln zł. Jednak w czasie finalizowania umowy tych pieniędzy nie było, ponieważ wcześniej powiat udzielił pożyczki szpitalowi, ale spłata jej raty nie wypły-

nęła w terminie do budżetu samorządu.

Być może rozwiązaniem problemu będzie znalezienie innej bazy na utworzenie placówki, podobnej pod względem wielkości do tej, którą otwarto jesienią zeszłego roku na osiedlu Brzostów, gdzie mieszka czternaścioro wychowanków. Obecnie, w domu dziecka przy ul. Lipowej w Głogowie, przebywa ponad 30 dzieci i młodzieży. Zgodnie z ustawą o pieczy zastępczej, takie duże placówki mają być zlikwidowane do 2020 roku. O ile nie zmienią się przepisy i termin zostanie przedłużony. (UR)



Wojciech Borecki

FOT. URSZULA ROMANIUK

bezpłatne
ogłoszenia

nieruchomości • motoryzacja
regionalny portal informacyjny

fan.
REGION

TRÓJWYMIAROWE OBRAZY W KINIE?

WZŁOTORYJA. Nie lada gratka czeka kinomanów. Światowe premiery i filmy w formacie 3D w kinie Aurum, to tylko kwestia czasu. Wniosek Złotoryjskiego Ośrodka Kultury i Rekreacji trafił na listę instytucji, które otrzymają dotację na pokrycie połowy kosztów cyfryzacji.

– Kino Aurum najprawdopodobniej jeszcze w tym roku zacznie wyświetlać filmy w technologii cyfrowej – mówi Piotr Maas, rzecznik prasowy Urzędu Miejskiego w Złotoryi.

– Dofinansowanie, w ramach programu unowocześniania kin, przydziela Polski Instytut Sztuki Filmowej w Warszawie. PISF ma sfinansować pięćdziesiąt procent kosztów netto cyfryzacji kina Aurum, które szacuje się na około czterysta tysięcy złotych. Złotoryjski magistrat zabezpieczył już w tegorocznym budżecie dwieście pięćdziesiąt tysięcy złotych – wyjaśnia rzecznik.

Dyrekcja ZOKiR-u najpierw musi podpisać umowę z Polskim Instytutem Sztuki Filmowej w Warszawie, a potem ogłosić przetarg na cyfrowy projektor i instalację. (JW)

ZARABIAŁ NA NIERZĄDZIE

WZŁOTORYJA. – Czerpał korzyści materialne z prostytucji, a sutensterstwo traktował jak źródło swego dochodu – mówi sierżant sztabowy Iwona Król-Szymajda, oficer prasowy miejscowej policji. 42-letni złotoryjanin usłyszał już zarzuty. Mężczyźnie grozi do trzech lat więzienia. – Ustaliliśmy, że podejrzany od grudnia 2014 roku do stycznia 2015 roku i później organizował spotkania na tak zwane godziny. Za odpowiednią opłatą tworzył sprzyjające warunki do pracy jednej kobiecie – mówi Iwona Król-Szymajda. (JW)

Gwiazdy zagrają wcześniej

WZŁOTORYJA. Zmiana terminu koncertu zespołu TSA. – Występ grupy rockowej był wstępnie planowany na sobotę 30 maja, jednak ostatecznie termin koncertu został ustalony na piątkowy wieczór – mówi Piotr Maas, rzecznik prasowy Urzędu Miejskiego w Złotoryi. TSA wystąpi na scenie z okazji Dni Złotoryi.

– Ustaliliśmy z Markiem Piekarczykiem, liderem zespołu, że grupa TSA zagra w piątek w pełnym składzie, wcześniej uzgodniony repertuar – mówi Piotr Maas. – Zespół zaofero-

wał Urzędowi Miejskiemu w Złotoryi bardziej korzystne warunki finansowe, jeśli koncert odbędzie się dzień wcześniej – dodaje rzecznik.

Wiadomo już także, że

Marek Piekarczyk nagra zaproszenie na Dni Złotoryi, które magistrat będzie rozpowszechniał w mediach do promocji święta. W związku ze zmianą terminu koncertu planowa-

ne jest przeniesienie występów kabaretowych z wieczoru piątkowego na sobotni. (JW)

Marek Piekarczyk



FOT. MARTA CZACHORSKA

DODATKOWE PUNKTY ZA OSOBY ZE ŚRODOWISK ZAGROŻONYCH WYKLUCZENIEM SPOŁECZNYM



FOT. UM ZŁOTORYJA

Magistrat czeka na oferty

WZŁOTORYJA. Kilka dni zostało miejscowym klubom i stowarzyszeniom sportowym na złożenie ofert do konkursu. Do 27 marca muszą dostarczyć do Ratusza prawidłowo wypełnione formularze. Na dofinansowanie w zakresie sportu i rekreacji dla dzieci i młodzieży Urząd Miejski w Złotoryi przeznaczył 180 tys. zł.

Ten rok jest dla złotoryjskiego magistratu doświadczeniem. Po raz pierwszy środki na zajęcia sportowe dzieci i młodzieży będą przydzielane według nowych, określonych w regulaminie zasad – mówi Piotr Maas, rzecznik prasowy Urzędu Miejskiego w Złotoryi.

Formularz się nie zmienił, pojawiło się jednak więcej załączników, które

kluby i stowarzyszenia starające się o dofinansowanie muszą dołączyć do swojej oferty. – Dodatkowe załączniki mają dać burmistrzowi, który w drodze zarządzenia rozstrzygnie konkurs, jak najpełniejszy obraz funkcjonowania złotoryjskich klubów – wyjaśnia rzecznik.

Pracownicy złotoryjskiego wydziału spraw społecznych zwracają uwa-

gę na klauzulę, w której rodzic wyraża zgodę na weryfikację danych osobowych w miejscowym MOPS-ie. – Ratusz, podczas konkursu, będzie przyznawał dodatkowe punkty klubom za to, że w zajęciach uczestniczą dzieci ze środowisk zagrożonych wykluczeniem społecznym. Listy uczestników, przygotowane przez działaczy, mają być przekazywane do MOPS-u, a ten wska-

że liczbę osób z listy, które są objęte wsparciem pomocy społecznej – bez wskazywania konkretnych nazwisk – mówi Piotr Maas.

Magistrat będzie także zwracał uwagę na to, czy oświadczenia zawierają zgodę rodziców na przetwarzanie danych osobowych dzieci biorących udział w zajęciach.

– W ostatnim czasie weszły w życie przepisy, na

mocy których generalny inspektor ochrony danych osobowych może nałożyć dużo wyższe kary za brak zgody rodziców niż do tej pory. Urząd będzie więc wymagał oświadczeń rodziców już przy składaniu ofert, gdyż na etapie tworzenia listy uczestników zajęć dochodzi do przetwarzania danych osobowych – wyjaśnia rzecznik.

Joanna Warena

RTBS

www.rtbs-lubin.pl



**nowe
mieszkania
PRZYLEŚIE**

**BIURO
SPRZEDAŻY:**

Lubin
ul. Rzeźnicza 1
tel. 76 746 32 55

Droższe ścieki i woda

JAWOR. Radni miejscy podnieśli cenę głównie ze względu na zły stan infrastruktury wodnej i kanalizacyjnej, która wymaga modernizacji. Nowe stawki opłat obowiązywać będą od 1 kwietnia.

O 22 grosze więcej za wodę i ścieki zapłaci grupa pierwsza, czyli mieszkańcy oraz jednostki organizacyjne gminy, usługi i handel. Grupa druga, czyli pozostali odbiorcy, zapłaci o 32 grosze więcej.

– Przystarzałe urządzenia wodociągowe i kanalizacyjne wymagają pilnych napraw lub wymiany na nowe – mówi Wiesław Wojnarowicz, naczelnik wydziału gospodarki komunalnej Urzędu Miejskiego w Jaworze. – Przygotowujemy plan niezbędnych prac związanych z wymianą sieci w miejscach, które są najbardziej awaryjne. Rosną więc koszty eksploatacji i utrzymania tych urządzeń – wyjaśnia urzędnik.

Szacuje się, że na modernizację infrastruktury wodnej i kanalizacyjnej na terenie Jawora trzeba będzie przeznaczyć wiele milionów złotych. 20 radnych głosowało za przyjęciem uchwały, jeden był przeciwny. (JW)

Jubileusz okazją do rozmów o przyszłości

WĄDROŻE WIELKIE. Kilkudziesięciu właścicieli najlepszych firm z terenu gminy otrzymało od wicepremiera Janusza Piechocińskiego podziękowania za wkład w rozwój gospodarki. Spotkanie było także okazją do rozmów o projekcie „S3 – droga wielkich możliwości”.



FOT. MINISTERSTWO GOSPODARKI

– Wądrożańskie przedsiębiorstwa nieustannie się rozwijają. Tworzą nowe miejsca pracy i angażują się społecznie i finansowo w przedsięwzięcia lokalnej społeczności – mówi Elżbieta Jedlecka, wójt gminy Wądroże Wielkie.

W spotkaniu z przedsiębiorcami uczestniczyli m.in. wiceminister gospodarki Ilona Antoniszyn-Klik, członek zarządu województwa Tadeusz Samborski, starosta jaworski Stanisław Laskowski, wiceprezes Wałbrzyskiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej „Invest-Park” Teodor Stępa oraz prezes Związku Pracodawców Ziemi Jaworskiej Dorota Szczesniewska.

Uroczystość z okazji 25-lecia samorządności była okazją nie tylko do podsumowania przeszłości,

ale i rozmów o przyszłości gmin. Zdaniem Ilony Antoniszyn-Klik, osi rozwoju regionu będzie nowa droga ekspresowa S3.

Równocześnie z budową odcinków drogi Nowa Sól-Lubin-Legnica-Bolków, Ministerstwo Gospodarki planuje przygotować tereny inwestycyjne wraz z całą infrastrukturą, czyli drogami, sieciami i uzbrojeniem. W ramach projektu „S3 – droga wielkich możliwości” będą budowane też hale pod wynajem dla małych i średnich firm, aby przy minimalnym nakładzie finansowym mogły one rozpocząć własną działalność. – Rozmawiamy o możliwości budowy takiej hali także w Wądrożu Wielkim lub innym miejscu powiatu jaworskiego – mówi wiceminister. (JW)

TRZYDZIESTOLETNI GOSPODARZ MIASTA I 35-LETNI SZEFE PREZYDIUM RADY CHCĄ SIĘ INTEGROWAĆ Z MŁODZIEŻĄ

Osoby, które chcą dołączyć do pracy w Radzie ds. Młodzieży będą mogły przyjść na kolejne spotkanie.



Uczniowie pomagają włodarzowi

JAWOR. Przy burmistrzu powstała Rada ds. Młodzieży. Emilianowi Berze doradzać będą młodzi, ambitni i pełni energii do działania uczniowie jaworskich szkół. Pierwszym zadaniem dla nowego gremium ma być stworzenie założeń miejskiego wolontariatu.

Chcemy, aby młodzi mieszkańcy Jawora mieli możliwość realizacji dobrych pomysłów na rzecz miasta. Jestem przekonany, że Rada do spraw Młodzieży da im przestrzeń, gdzie będą mogli rozmawiać i aktywnie współdziałać z samorządem – mówi trzydziestoletni burmistrz Emilian Bera.

Celem Rady ds. Młodzieży jest zachęca-

nie młodych jaworzan do uczestnictwa w życiu publicznym, do wolontariatu oraz wymiany pomysłów i działań adresowanych do swojej grupy wiekowej. Podczas pierwszego spotkania odbył się historyczny wykład, który przygotował Mirosław Szkiłdź, kustosz Muzeum Regionalnego w Jaworze.

– Włączenie młodzieży do procesu konsultacji jest bardzo ważne. Jeste-

śmy otwarci na współpracę, tym bardziej, że wiekowo jesteśmy stosunkowo młodymi samorządowcami. Dzięki temu bariera wiekowa nie jest w tym przypadku przeszkodą. Przez takie działania daliśmy młodzieży sygnał do lepszej komunikacji – mówi Daniel Iwański, przewodniczący Rady Miejskiej w Jaworze, który w grudniu skończył 35 lat.

Joanna Warenica

PRZESTANIE STRASZYĆ

JAWOR. Niszczące od lat zabudowania handlowe przy ul. Dworcowej zostaną zlikwidowane i to jeszcze w tym roku. Taką obietnicę złożyli burmistrzowi przedstawiciele PKP.

– Rozmawialiśmy także o możliwości zagospodarowania dworca kolejowego i przestrzeni wokół budynku, a także dojazdu do terenów Specjalnej Strefy Ekonomicznej przy ul. Wrocławskiej – mówi burmistrz Emilian Bera.

Podczas spotkania dyskutowano także o utworzeniu przystanków kolejowych m.in. przy ul. Narutowicza oraz na wysokości pływalni „Słowianka”, z myślą o podróżujących szynobusem na trasie Jawor-Legnica.

(WON)



FOT. UJ. JAWOR

bezpłatne
ogłoszenia

usługi i firmy
regionalny portal informacyjny

fan^{.pl}
REGION

RATUSZ NIE WIDZI PROBLEMU, KURATORIUM DOPIERO SIĘ OKREŚLI, MINISTER EDUKACJI

Lekcja dorosłości dla średniozaw

W LEGNICY. Linczem kobiety, która wywołała aferę na cały kraj, mogło się zakończyć spotkanie rodziców uczniów Szkoły Podstawowej nr 2. Od wielu dni, za sprawą matki pierwszoklasistki, placówka ta stała się pretekstem do ogólnopolskiej debaty na temat metod wychowawczych, stosowanych w tutejszej podstawówce. A wszystko w asyście dziennikarskich kamer, fleszy, mikrofonów i... polityków.

Rodzicem, któremu nie spodobał się, w jego mniemaniu, rygorystyczny regulamin wprowadzania uczniów do klasy po przerwach, jest Dagmara Angier-Sroka. To ona ujawniła w mediach procedurę, która – jak się okazuje – obowiązuje, że nie tylko od dwóch lat, ale i była konsultowana ze wszystkimi specjalistami, a także rodzicami. Dotąd nie wzbudzała żadnych zastrzeżeń. Wręcz przeciwnie – jak przekonują rodzice – przynosi wymierne efekty i dotyczy dopiero dzieci od czwartej klasy wzwyż.

Kobieta, która nagłośniła temat, zwołała zebranie rady rodziców i jako pierwsza zabrała głos. Stojąc w centrum sali gimnastycznej długo czytała pismo będące równocześnie skargą na działania dykcji i nauczycieli placówki. Jej argumenty były zagłuszane buczeniem lub krzykami dezaprobaty. Przekonywała, że nie jest sama, ale tylko ona ma odwagę podpisać się pod zażaleniem.

Na sali nie było jednak żadnego rodzica, który by ją poparł lub chociaż próbował tłumaczyć.

Kiedy Dagmara Angier-Sroka przedstawiła zarzut o molestowanie seksualnym maluchów przez starszych kolegów, nie wytrzymała sami uczniowie. – Co to za brednie! Jakże znówu molestowanie? Chyba ktoś tu się Pudelka za dużo naczytał – komentowali młodzi ludzie siedzący w pierwszych ławkach. **Początkowo, mocno zdenerwowani, chcieli nawet wybiec na parkiet, by odebrać głos matce pierwszoklasistki, ale zostali powstrzymani przez dorosłych.**

Następnie do mikrofonu podchodzili rodzice, którzy od lat wspólnie pracują z placówką. Jedną z nich była elegancka kobieta, matka trójki dzieci. – Do tej szkoły chodziła dwójka moich pociech i wyrosła na porządnych ludzi – argumentowała. – Nie jesteśmy żadnym marginesem społecznym, tylko rodzicami nierządko trudnych, bo i bardzo chorych dzieci. Ich dolegliwości nie są na-

szym wymysłem, tylko mają potwierdzenie w lekarskiej diagnozie, a pani teraz próbuje to wszystko zniszczyć, zniweczyć i zaprzepaścić – mówiła z pretensją inna matka do Dagmary Angier-Sroki.

Siedząca na ławce drobna kobieta w skupieniu przyglądała się dyskusji. W przeciwieństwie do reszty rodziców nie krzyczała i nie skandowała. Starszy pan, który stał obok bohaterki spotkania, to jej tato. Legnicki radny z zamierzczłych czasów, dziadek jej syna. To właśnie ojciec tej skupionej uczestniczki spotkania publicznie stwierdził, że działania Dagmary Angier-Sroki nie można potraktować jako pomówienia i wystąpić przeciwko niej na drogę prawną.

Jego dorosła córka nie jest przekonana czy „ciągnięcie się po sądach” to akurat najlepsza metoda. Ale jeśli inaczej się nie da, to trudno. – Mam inne spostrzeżenia – przyznała kobieta, która „już kolejny raz nie chciała podawać swego nazwiska, bo zro-

biła to już przed telewizyjnymi kamerami wielokrotnie”.

– Moja historia jest taka, że nagle po sześciu latach emigracji musiałam tu wrócić z Norwegii – mówiła, biorąc głęboki oddech. – Tamtejsze służby socjalne są najbardziej restrykcyjne na świecie i bardzo szybko odbierają dzieci rodzicom. Mój syn skakał do mnie z nożem, kopał w brzuch, przejawiał wszelkie formy agresji. Wróciliśmy do Legnicy. Lekarze zdiagnozowali u niego ADHD i Zespół Aspergera. Skierowali go do specjalistycznej, zamkniętej, placówki we Wrocławiu, ale na szczęście trafił do tej szkoły. Ma dziś dziewięć lat. Przestał atakować i zdarza mu się nawet przynieść czwórkę do domu. Dlatego tu przyszłam. Nie mogę pozwolić, by jeden człowiek zniszczył wieloletni trud tych nauczycieli, mojej całej rodziny, przyszłość mojego syna... – argumentowała.

Kiedy mama chorego chłopca opowiadała swą dramatyczną historię, na sali robiło się

coraz głośniejsze. Do głosu doszły dzieci, które ze łzami w oczach przekonywały, że świetnie się czują w tej szkole i mają dość nagonki. Rodzice uczniów coraz ostrzej zaczęli atakować prowadzątkę spotkania, która nie miała żadnych argumentów oprócz tych, zapisanych w skardze.

Wreszcie nie wytrzymała będąca na sali Dorota Purgal, wiceprezydent odpowiedzialna za edukację w mieście, która dotąd nie zabierała głosu w sprawie. Wysłała na środek sali, przedstawiła się i po słowach, że „to, co się dzieje jest szalenie krzywdzące dla tej szkoły” – otrzymała ogromną burzę braw.

Przypomniała, że placówkę zna od 12 lat. Była tu na inauguracji roku szkolnego i wtedy, gdy Szkoła Podstawowa nr 2 w Legnicy przyjmowała pod swe skrzydła pierwszych sześciolatków w trakcie zawirowań rządowych decyzji. Zapewniała rodziców, że działające tu klasy terapeutyczne są potrzebne i że ma świadomość, że

dzieci z tego noszą sukcesy.

– Jeśli my o moim to zmożemy media! To z udziałem dzi. Zamiarze czytaćście tu i przeciwko tej pani – prezydent gal stojąc wydawała znanej Dagmar-Sroki czas hucpyczył. **Zaczęcie pracow a nie dla n lowała zas darza mia że za te t le nikt nik prosi.**

Na py ców do D gier-Srok ma dzieck le, kobiet odpowiedy scy zebrali jednak wi września – W takim bito robiła ku? Przeci marzec! D śniej nie z ni, że jej c



AKCJI I RZECZNIK PRAW DZIECKA JUŻ SIĘ WYPOWIEDZIELI

ości

nsowanych

jej szkoły od-
cesy.
już mówi-
olestowaniu,
stowały was
o jest dramat
n młodych lu-
ast o tej po-
książki, to je-
protestujecie
zachowaniu
mówiła wice-
Dorota Pur-
obok, jak się
dobrze sobie
agmary An-
i. – Myślę, że
y już się skoń-
znijcie wresz-
wać dla siebie,
mediów – ape-
stępca gospo-
sta, dodając,
rudne chwi-
tego nie prze-

tania rodzi-
Dagmary An-
i, jak długo
ko w tej szko-
a nie chciała
dzieć. Wszy-
ni dokładnie
edzieli, że od
2014 roku.
razie, coś ko-
przez pół ro-
jeź mamy już
łączonego wcze-
auważyła pa-
dziecku dzie-

je się rzekoma krzywda
– pokpiwali zebrani.

Jedna z matek – na
widok, że inicjatorka
zebrania opuszcza bez
słowa salę – próbowa-
ła ją zatrzymać i popy-
chać na dawne mie-
jsce. Wtedy nie wytrzy-
mał siedzący na sali rad-
ny Platformy Obywatel-
skiej, Jarosław Rabczen-
ko. Podbiegł do Dagmary
Angier-Sroki i zaczął
ją asystować kierując do
wyjścia. Kobieta wy-
biegła z sali i zniknęła.
– Pewnie uciekła i bę-
dzie musiała wkrótce
wypisać dziecko z tej
szkoły – ubolewał rad-
ny.

– Ta baba ma coś
z głową albo dała się
zmanipulować tym pa-
nom w czarnych garni-
turach – wskazywali ro-
dźcie na obecnych na
sali radnych PO – wspo-
mnianego Jarosława
Rabczenkę oraz Macie-
ja Kupaję, którzy swymi
strojami wyraźnie wy-
różniali się w tłumie. Po
interwencji rajcy, wie-
lu zebranych nie miało
wątpliwości, że wszyst-
ko jest elementem zapla-
nowanej walki politycz-
nej. Kosztem dzieci.

Zwłaszcza, że na te-

mat
szko-
ły zdą-
żyli się już
krytycznie
wypowiedzieć
i minister edukacji,
i rzecznik praw dziec-
ka, i prowadzące w pla-
cówce kontrolę kurato-
rium oświaty, i nawet
robiący prezydencką
kampanię Janusz Pali-
kot, który w odróżnie-
niu od z pierwszych wy-
mienionych, spotkał się
z dyrektorką specyficz-
nej placówki i... po wi-
zycie w szkole nie miał
już zastrzeżeń.

Uczniowie, rodzice
i nauczyciele mieli mieć
spokój od mediów, ale
tak się nie stało. Kon-
flikt w Szkole Podstawo-
wej nr 2 w Legnicy był
pretekstem do przyjaz-
du ekipy nadawanego
na żywo programu „To
jest temat” w TVP In-
fo. Z konfrontacji przed
kamerami, w ostat-
niej chwili, wycofała

się matka, która nagło-
śniła sprawę. Jak wy-
tłumaczył prowadzący,
Marcin Rosiński, kobie-
ta bała się linczu.

Dagmara Angier-
Sroka pojawiła się jed-
nak w programie. W je-
go trakcie wyemitowa-
na została rozmowa,
którą dziennikarze na-
grali przed audycją. Ko-
bieta tłumaczyła, że to
nie ona zaprosiła do sie-
bie media, tylko repor-
terzy sami się do niej
zgłosili. Powtórzyła za-
rzuty wobec dyrekcji
szkoły i przypomniła,
że jest społecznikiem,
który działa w mieście
na rzecz dzieci.

Zgromadzeni przed
szkołą rodzice nie kry-
li oburzenia, że Dag-
mara Angier-Sroka
żąda m.in. zainstalo-
wania kamer w szkol-
nych toaletach. Jed-
na z matek argumen-
towała, że kobieta jest
artystką i jej „dziwne
rysunki” widnieją na
niektórych domach.
– Takie dziwne, jak ona
sama – mówiła przed
kamerami rodziciel-
ka, która nie ukrywa-
ła niezrozumienia dla
twórczości artystycz-
nej buntowniczeki.

Janina Jakubowska
z Kuratorium Oświa-
ty we Wrocławiu przy-
znała, że jej instytucja
nie zgadza się na wy-
wieszanie na drzwiach
do klas procedur wejścia
uczniów. Przypomniła,
że w placówce trwa kon-
trola, która jest jednak
utrudniona ze względu
na nerwową atmosferę.

– Ten papierek na
drzwiach jest niepo-
trzebny. Język, jakim
jest to napisane, jest
niedopuszczalny – mó-
wiła Janina Jakubow-
ska. Przedstawicielka
wrocławskiego kurato-
rium przyznała jednak,
że wśród psychologów
zdania na ten temat też
są podzielone, stąd „nie
znajdziemy tutaj kom-
promisu, bo jest bardzo
nerwowo”.

W programie uczest-
niczyły ponadto wice-
prezydent Dorota Pur-
gał i Halina Gawin-Ma-
jewska, dyrektor wy-
działu oświaty w magi-
stracie. Obie panie nie
zabrały jednak głosu.
Podobnie, jak uczniowie,
których wycofano sprzed
kamer, choć początkowo zakłada-
no, że troje dzieci bę-
dzie się mogło wypo-
wiedzieć publicznie.

W środę TVN24
miał pokazać kolejny
program dotyczący tej
szkoły, ale go nie upu-
blicznił. Wizytatorki
z Legnicy zakończyły
już kontrolę w szkole.
Na zlecenie Kuratorium
Oświaty we Wrocławiu
prześwietlały placów-
kę. – Teraz jest czas na
analizę dokumentacji
i sprecyzowanie wnio-
sków lub wypracowanie
ewentualnych zaleceń
– tłumaczy Janina Ja-
kubowska, wicedyrektor
Wydziału Rozwo-
ju Edukacji z wrocław-
skiego kuratorium, któ-
ra odpowiada za kon-
takty z mediami.

Joanna Michalak

Wańka wstańka

REGION. Na ten moment lubiński prominent czekał pół
roku. Co prawda nie zastąpił prezesa Arlegu, jak
pierwotnie planowano, ale został trzecim członkiem
zarządu spółki, w której stanowiska obsadza urząd
marszałkowski. Komentatorzy życia politycznego awans
Tadeusza Maćkały oceniają, jako porażkę ministra spraw
zagranicznych Grzegorza Schetyny i zatrudnionych
w spółce jego stronników.

Tadeusz Maćka-
ła to dawny pre-
zydent Lubi-
na, poseł Akcji
Wyborczej So-
lidarności i se-
nator Platfor-
my Obywatel-
skiej, a ostatnio
także były: lubiń-
ski radny powia-
towy, dyrektor ds.



Tadeusz Maćkała
nie daje o sobie
zapomnieć. Nikomu.

go, Kazimierz Burt-
ny.

Kazimierz
Burnty tłuma-
czy, że posze-
rzenie składu
zarządu Arle-
gu o trzeciego
członka wynika
z faktu, że agencja
wybudowała In-
kubator Przedsię-

pracowniczych w należą-
cej do KGHM kopalni Po-
lkowice-Sieroszowice, czło-
nek rady nadzorczej legnic-
kiego WPEC-u, a także wice-
prezes Legnickiej Spe-
cjalnej Strefy Ekonomicz-
nej, gdzie posadę stracił już
po kilku miesiącach – pod
koniec czerwca ubiegłego
roku.

Polityk ten, związany
najpierw z AWS i PO, czte-
ry lata temu bez powodze-
nia startował do Sejmu z list
Polskiego Stronnictwa Lu-
dowego. W ubiegłym roku
odnowił związki z podzie-
loną Platformą. Był jej kan-
dydatem na radnego sejmiku
dolnośląskiego. Man-
datu jednak nie zdobył.
W tych samych wyborach
startował także na wójta
gminy wiejskiej Lubin. Tak-
że bez powodzenia. Ubiegły
rok nie był dla niego najlep-
szy. Nie dość, że nie wygrał
żadnych wyborów, to jesz-
cze stracił posadę w LSSE
i wiceprezesurę w lubiń-
skim Aeroklubie Zagłębia
Miedziowego.

Ponadto Tadeusz Maćka-
ła ma na swym koncie po-
nad pięcioletni proces są-
dowy. Prokuratura oskar-
żyła go o to, że jako pre-
zydent Lubina, w latach
1994-1998, przekroczył swe
uprawnienia i spowodował
szkody w wysokości ponad
1,6 mln zł. Sąd umorzył to
postępowanie, w grudniu
2013 roku, ze względu na
„znikomą szkodliwość czynu”.

W ostatnim czasie to już
druga zmiana personalna
we władzach Arlegu. Z ra-
dy nadzorczej spółki od-
wołany został jej przewod-
niczący Damian Stawikow-
ski – bliski współpracow-
nik prezydenta Lubina Ro-
berta Raczyńskiego z Bez-
partyjnych Samorządow-
ców. Jego miejsce zajął re-
prezentant Polskiego Stron-
nictwa Ludowego, członek
zarządu powiatu legnickie-

biorczości, czyli nowocze-
sny biurowiec na pl. Wol-
ności w Legnicy. – W zwią-
zku z tym Arleg ma teraz do-
datkowe i ambitne zadania,
a ktoś się musi tym zająć –
wyjaśnia potrzebę powoła-
nia Tadeusza Maćkały czło-
nek rady nadzorczej spółki.

Niedawno ukonstytu-
ował się nadzór spółki, na
czele którego stanął Łukasz
Puźniński z Polkowic. Pra-
cownik Agencji Restruktu-
ryzacji i Modernizacji Rol-
nictwa postrzegany jest ja-
ko człowiek Jacka Protasie-
wicza – szefa dolnośląskich
struktur Platformy Obywa-
telskiej, ostro skonfliktowa-
nego ze swym poprzedni-
kiem Grzegorzem Schetyną.

Po tych zmianach
w trudnej sytuacji znaleź-
li się prezes Arlegu – legni-
czanin Jarosław Rabczen-
ko oraz jego zastępca Ma-
riusz Kołodziej z Lubina.
Pierwszy z nich w ostat-
nich wyborach samorzą-
dowych był kandydatem
PO na prezydenta Legni-
cy. Przegrał w drugiej turze
z Tadeuszem Krzakowskim,
ale zdobył mandat radnego.
Obaj dotychczasowi pre-
zesi, w przeciwieństwie do
Maćkały i nowego szefa
nadzoru, nie ukrywają po-
parcia dla Grzegorza Sche-
tyny. Dyrektorem zatrud-
nionym w tej spółce jest in-
ny tzw. schetynowiec, poseł
Robert Kropiwnicki. Pracuje
tu także kojarzony z sze-
fem MSZ radny Maciej Ku-
paj, który jest rzecznikiem
prasowym partii w powie-
cie legnickim.

W ubiegłym roku wła-
dze województwa mówiły
o konieczności przeprowa-
dzenia audytu w tej spółce,
po tym jak się okazało, że
beneficjentami dotacji Ar-
legu są osoby związane z tą
firmą. Teraz nikt się nie do-
maga żadnej kontroli. Daw-
na afera została zamieciona
pod dywan.

(JOM)



Kino Familijne

Z rodziną najlepiej wychodzi się... do kina!

Bella i Sebastian



Muza
CENTRUM KULTURY W LUBINIE

29 marca, godz. 12:00

Centrum Kultury „Muza” - duża sala - bilety 10 zł/os.

Rezerwacja biletów: tel. 76 746 22 66 w godz. 14:00 - 20:00 oraz na www.ckmuza.eu

Prezydent Miasta Lubina i Starosta Powiatu Lubińskiego serdecznie zapraszają na

II BIEG PAPIESKI

26 kwietnia 2015

START BIEGU GŁÓWNEGO: godz. 18.18 spod Ratusza w Lubinie
DYSTANS: 5400 m

Zapisy i szczegóły imprezy na stronach internetowych:
www.rcslubin.pl oraz www.super-sport.com.pl

organizatorzy:



RCS




POPARCIE NA 20.235 KARTACH W DWUNASTU KARTONACH

Trzeci w sondażach

Kandydat na prezydenta Polski, Paweł Kukiz, złożył w poniedziałkowy poranek w siedzibie Państwowej Komisji Wyborczej w Warszawie dokładnie 193.467 podpisów, a wciąż napływają kolejne. To niemal dwa razy więcej niż jest wymagane. Tym samym dopełnił formalności związanych z rejestracją.

Ostatni sondaż Millward Brown dla Faktów TVN daje mu 5 proc. poparcia, co sprawia, że plasuje się na trzecim miejscu wśród wszystkich, którzy zamierzają się ubiegać o prezydenturę. Późniejsze badanie, przeprowadzone przez Estymator, wskazuje na 7-procentowe poparcie.

– Zebrane podpisy to wynik pracy wolontariuszy. W akcji brało udział kilka tysięcy osób, które spontanicznie zaangażowały się w przedsięwzięcie. To napraw-

dę nie jest łatwe zadanie – zebrać sto tysięcy podpisów bez struktur i praktycznie bez pieniędzy – przyznaje Paweł Kukiz. – Partie dysponują milionami dotacji, biurami, ludźmi, urzędnikami. Wszystko z naszych podatków. Jak się okazuje w zbieraniu podpisów wcale sobie o wiele lepiej nie radzą – dodaje.

– Bronisław Komorowski czy Andrzej Duda wydadzą wkrótce na kampanię z naszych kieszeni dziesiątki milionów złotych. Dwadzieścia procent tej „klasy próżnia-

czej” żyje na koszt osiemdziesięciu procent obywateli, których za chwilę nie będzie, bo wszyscy powyjeżdżają. Ja sam osobiście, jeśli nie zmienimy ustroju Polski, spakuję swoim dzieciom walizki – mówi Paweł Kukiz.

– Zaangażowanie ludzi dobrej woli pokazuje, że Paweł Kukiz jest prawdziwym kandydatem obywatelskim. Nie chce reprezentować żadnej siły partyjnej, celem jego startu jest zwrócenie państwa obywatelom. Teraz jest one zawłaszczone przez

partyjne klany, które dzielą i rządzą. Pierwszą, fundamentalną zmianą musi być wprowadzenie w wyborach do Sejmu jednomandatowych okręgów wyborczych. Bez przywrócenia w taki sposób odpowiedzialności polityków przed obywatelami, na żadną konkretną i korzystną zmianę nie mamy co liczyć. Przy obecnej ordynacji wyborczej zawsze górę bierze interes partii, nie obywateli – mówi Paweł Kukiz.



Nie bądźmy obojętni

POMÓŻMY LENCE STANĄĆ NA NÓŻKI.

Nazywam się Lena Cholewa, mam zaledwie 3 miesiące. Urodziłam się z wrodzoną wadą rozwojową obu podudzi i stóp tzw. układ końsko-szpotały stóp oraz z brakiem odcinka kości piszczelowej w prawej kończynie. Aby stanąć na nóżki muszę przejść szereg skomplikowanych operacji, których koszt to ponad 650 tys. zł. Rodzice przy pomocy ludzi dobrego serca i Fundacji „Kawałek Nieba” zebrali około 100 tys. zł. Jednak to za mało. Jeśli nie zbiorą wystarczającej kwoty czeka mnie amputacja nóg.

Fundacja Pomocy Dzieciom i Osobom Chorym „Kawałek Nieba”

Bank BZ WBK 31 1090 2835 0000 0001 2173 1374

Tytułem: „176 Lena Cholewa”

f /lenkacholewa



Badminton w Lubinie - jedyne takie zawody w Polsce!

Badminton gości w Lubinie już od kilku dobrych lat, choć dopiero ostatnie turnieje nabrały większego rozgłosu. W marcu odbędą się Mistrzostwa Europy Juniorów w Badmintonie, które organizuje stowarzyszenie Sport-Art.

Stowarzyszenie Sport-Art zostało założone przez grupę ludzi, którzy przyjęli sobie za cel promowanie i wspieranie badmintona nie tylko w Lubinie, lecz także na szerszą skalę. W mieście jest stale obecnych kilka dyscyplin sportowych, które mają szerokie grono kibiców. Dlaczego więc nie badminton? „Zajęliśmy się badmintonem, by go odczarować – jest to dyscyplina często niedoceniana. Kojarzy się z rodzinnym, wakacyjnym hobby, lecz jest to sport dynamiczny, widowiskowy i emocjonujący, ponieważ wynik meczu może w każdej chwili ulec zmianie. Do tego opiera się na pojedynku – spotkaniu twarzą w twarz, w którym wygrywa osoba o wyższych umiejętnościach, szybkości, sile, spryście. Chcemy promować badminton ze względu na jego duży potencjał, co więcej każdy może w niego grać bez dużych nakładów finansowych – wystarczą rakiety, lotki i uśmiech” - mówi Zorika Tysiak, prezes stowarzyszenia Sport-Art. Warto przyjść 26 marca na halę widowiskowo-sportową RCS, by przekonać się, jak wyglądają pojedynki najlepszych badmintonistów w Europie.

European Junior Championships 2015

W tym roku odbywa się turniej na wyjątkową skalę. Europejska Federacja Badmintona wybiera miejsca i stowarzyszenia, które będą organizować ich turnieje. Federacja obserwując zawody, które dotychczas były organizowane w Lubinie, powierzyła swoje Mistrzostwa temu miastu.

Promocja miasta

Do Lubina przyjdzie ponad 500 zawodników z całej Europy wraz ze sztabem szkoleniowców, trenerów i gości. Peter Tacala, dyrektor sportowy Europejskiej Federacji Badmintona, wyraził ogromne zadowolenie z rekordowej liczby 34 krajów, które zgłosiły się do rywalizacji: „To wspaniałe osiągnięcie. Pokazuje, że rozgrywki badmintona juniorów stają się coraz ważniejsze, warte inwestowania i skupiania uwagi. Jesteśmy bardzo szczęśliwi i dumni, mogąc ogłosić rekordową liczbę 34 zgłoszeń do Polski.” Można mieć nadzieję, że część tych osób wróci w lubińskie okolice w celach turystycznych.

polish-international.com



W eliminacjach drużynowych Polacy zawalczą: 26 marca o godz. 14.00 z Litwą
27 marca o godz. 9.00 z Islandią
28 marca o godz. 18.00 z Niemcami

Turniej drużynowy - 34 kraje 400 zawodników

Eliminacje

26.03 - wejście bezpłatne, od godz. 10.00
27.03. - wejście bezpłatne, od godz. 9.00
28.03 - wejście bezpłatne, od godz. 10.00

Ćwierćfinał

29.03 - wejście bezpłatne, od godz. 10.00

Półfinał - od godz. 16.00

29.03 - wejście płatne
bilet normalny - 20 zł/ulgowy - 10 zł

Finał - od godz. 10.00

30.03 - wejście płatne
bilet normalny - 20zł/ulgowy - 10 zł

Turniej Indywidualny - 37 krajów ok. 300 zawodników

Eliminacje

30.03 - wejście bezpłatne, od godz. 16.00
31.03 - wejście bezpłatne, od godz. 10.00
1.04 - wejście bezpłatne, od godz. 9.00
2.04 - wejście bezpłatne, od godz. 10.00

Ćwierćfinał

2.04 - wejście bezpłatne, od godz. 16.00

Półfinały - od godz. 16.00

3.04 - wejście płatne
bilet normalny - 20 zł/ulgowy - 10 zł

Finały - godz. 10.00

4.04. - wejście płatne
bilet normalny - 20 zł/ulgowy - 10 zł
Bilety VIP - 60 zł
Karnet - normalny 30 zł/ulgowy 15 zł/VIP 150 zł

#EJC2015

2015 EUROPEAN
JUNIOR CHAMPIONSHIPS
LUBIN, POLAND

Match No.	Date	Time	Group
1	26.03	10.00	1
2	26.03	14.00	2
3	26.03	18.00	5
4	27.03	9.00	8
5	27.03	12.30	4
6	27.03	16.00	6
7	27.03	19.30	2
8	28.03	10.00	8
9	28.03	14.00	7
10	28.03	18.00	2

Latvia - Portugal
Croatia - Sweden
Turkey - Italy
Netherlands - Switzerland
Scotland - Slovenia
Hungary - Slovakia
England - Croatia
Finland - Estonia
Cyprus - Norway
Austria - Croatia

TV SCHEDULE

LUBINCUP.TV

#EJC2015

2015 EUROPEAN
JUNIOR CHAMPIONSHIPS
LUBIN, POLAND

Match No.	Date	Time	Group
1	26.03	10.00	1
2	26.03	14.00	3
3	26.03	18.00	5
4	27.03	9.00	3
5	27.03	12.30	4
6	27.03	16.00	6
7	27.03	19.30	7
8	28.03	10.00	8
9	28.03	14.00	7
10	28.03	18.00	3

Denmark - Armenia
Lithuania - Poland
Czech Republic - Ukraine
Poland - Iceland
France - Bulgaria
Russia - Belgium
Cyprus - Romania
Greece - Switzerland
Spain - Ireland
Germany - Poland

TV SCHEDULE

BADMINTONLUBIN.TV



www.zaglebie.lubin.pl

PIERWSZY MECZ LUBINIANKI ZAGRAJĄ U SIEBIE, CO DAJE IM SPORY HANDICAP

Z Pogonią w ćwierćfinale

PIŁKA RĘCZNA. Szczypiornistki PGNiG Superligi zakończyły sezon zasadniczy. Tym samym poznaliśmy pary play-off. KGHM Metracco Zagłębie Lubin zmierzy się z Pogonią Baltica Szczecin.

Naprzeciw siebie staną czwarta i piąta ekipa rundy zasadniczej. Obydwie zmierzą się ze sobą również w turnieju Final Four Pucharu Polski. W obecnym sezonie miedziowe pokonały Pogoń na własnym parkiecie, w Szczecinie notując remis.

– My na rundę zasadniczą osiągnęliśmy plan minimum, czyli miejsce w pierwszej czwórce. Przy odrobinie lepszej grze w 2-3 spotkaniach można było się pokusić o trzecie miejsce. Dobrze, że zagramy pierwszy mecz u siebie, co daje nam spory handicap, choć jeśli czwarta drużyna gra z piątą można spodziewać się emocji – mówi Bożena Karkut szkoleniowiec KGHM Metracco Zagłębia Lubin.

Pierwszy mecz ćwierćfinałowy pomiędzy KGHM Metracco Zagłębiem Lubin a Pogonią Baltica Szczecin odbędzie się w sobotę 28 marca w hali przy Szkole Podstawowej nr 14 w Lubinie. Drugie spotkanie zostanie rozegrane w środę w Szczecinie, a ewentualne trzecie starcie ponownie w Lubinie, tym razem w nowej hali Regionalnego Centrum Sportu.

W pozostałych parach MKS Selgros Lublin zagra z KPR-em Jelenia Góra, Vistal Gdynia z KPR Ruch Chorzów, a Energa AZS Koszalin ze Startem Elbląg. W fazie play-out zobaczymy Piotrcovię Piotrków Trybunalski, Aussie-Sambor Tczew, SPR Olkusz oraz Olimpię-Beskid Nowy Sącz.

Łukasz Lemanik



FOT. PAMEL ANDRACHIEWICZ

Play-off o miejsca 1-8:

28/29.03, 01.04 i 08.04.2015 r.

- MKS Selgros Lublin – KPR Jelenia Góra
- Vistal Gdynia – KPR Ruch Chorzów
- Energa AZS Koszalin – Start Elbląg
- KGHM Metracco Zagłębie Lubin – SPR Pogoń Baltica Szczecin

23. kolejka – 28/29.03

- Piotrcovia Piotrków Trybunalski – Aussie Sambor Tczew
- SPR Olkusz – Olimpia-Beskid Nowy Sącz

TABELA WYNIKÓW RUNDY ZASADNICZEJ SEZON 2014-2015

		me	zw	re	po	st	sr	pkt	str
1.	MKS Selgros Lublin	21	18	1	2	670	529	37	5
2.	Vistal Gdynia	22	18	0	4	698	564	36	8
3.	Energa AZS Koszalin	22	15	1	6	600	558	31	13
4.	KGHM Metracco Zagłębie Lubin	22	13	4	5	600	558	30	14
5.	Pogoń Baltica Szczecin	22	13	4	5	624	534	30	14
6.	EKS Start Elbląg	22	11	2	9	643	615	24	20
7.	KPR Ruch Chorzów	22	11	1	10	597	627	23	21
8.	KPR Jelenia Góra	22	7	3	12	599	639	17	27
9.	MKS Piotrcovia Piotrków Tryb.	21	5	1	15	521	621	11	31
10.	Aussie Sambor Tczew	22	3	4	15	539	613	10	34
11.	MKS Olimpia-Beskid Nowy Sącz	22	3	2	17	594	696	8	36
12.	SPR Olkusz	22	2	1	19	528	659	5	39

Nowy termin turnieju o Puchar Polski

PIŁKA RĘCZNA. Kolegium Ligi Związku Piłki Ręcznej w Polsce poinformowało, że turniej finałowy rozgrywek o PGNiG Puchar Polski kobiet odbędzie się od 16 do 17 maja 2015 roku w Lubinie w Hali Widowiskowo-Sportowej Regionalnego Centrum Sportowego.



Pierwotnie turniej miał odbyć się w od 11 do 12 kwietnia, jednak wówczas jedna z drużyn, Pogoń Baltica Szczecin, zagra w półfinale europejskich pucharów, konkretnie w Challenge Cup.

To właśnie Pogoń Baltica Szczecin będzie rywalem szczypiornistek KGHM Me-

traco Zagłębia Lubin w półfinale Pucharu Polski. Obydwie drużyny zmierzą się również w ćwierćfinale play-off w lidze.

W drugiej parze półfinałowej, podczas turnieju Final Four, MKS Selgros Lubin zmierzy się z Vistalem Gdynia.

(ŁŁ)

TWÓJ 1% PODATKU TO DLA NAS 100% WSPARCIA!

Odprowadzając 1% swojego podatku udzielasz wsparcia na rozwój dzieci i młodzieży oraz udoskonalenie systemu szkolenia młodych szczypiornistów Zagłębia Lubin.

Wypełniając odpowiednią rubrykę w rocznym zeznaniu podatkowym PIT należy wpisać: MKS Zagłębie Lubin numer KRS: 0000126455 z dopiskiem PIŁKA RĘCZNA.





NIE GŁOSUJĘ NA KOMOROWSKIEGO

Bronisław Komorowski na początku czerwca 2012 roku podpisał ustawę o podwyższeniu wieku emerytalnego do 67. roku życia. To oznacza, że mężczyźni muszą pracować dłużej o 2 lata, a kobiety aż o 7.



Międzyszkolny Klub Sportowy „CUPRUM”

SEKCJA ŁYŻWIARSTWA SZYBKIEGO
mkscuprum.lubin.pl

Lubińscy sportowcy zakończyli sezon zimowy i teraz...

Przerzucili się na wrotki

ŁYŻWIARSTWO SZYBKIE. Najbardziej pracowity okres dobiegł końca.

Dla zawodników i zawodniczek MKS Cuprum Lubin nie oznacza to oczywiście rozbratu ze sportem. Z nadejściem wiosny łyżwy zamienili na wrotki i rowery.

Lubinianie mają za sobą niezwykle udany sezon zimowy, w którym zdobyli grad medali na różnych imprezach w kilku kategoriach wiekowych. Teraz przyszedł czas na drugą część sezonu, gdzie łyżwy zmienia się na wrotki i rowery.

– Większość łyżwiarzy w tym okresie jeździ właśnie na wrotkach i rowerach. Tak robią najlepsi w Europie, w tym Holendrzy. Podczas jazdy na wrotkach czy rowerze pracują te same partie mięśni, co podczas jazdy na łyżwach – zauważa Marian Węgrzynowski, prezes MKS Cuprum Lubin.

Obecnie zawodnicy MKS Cuprum Lubin przygotowują się na własnych obiektach i w terenie. Pierwszy spraw-

dzian formy będzie miał miejsce na początku maja. – Dokładnie od trzeciego do piątego maja weźmiemy udział w zawodach w Dusznikach Zdroju, gdzie jest przygotowany specjalny tor. Odbędzie się tam mistrzostwa w trzech kategoriach wiekowych: junior młodszy, junior i senior. Do tego czasu chcemy zrobić jak najwięcej kilometrów na wrotkach i rowerach. Pomimo że sezon zimowy dobiegł końca, przed nami jeszcze dużo ciężkiej pracy – mówi Marian Węgrzynowski.

Pierwsze zgrupowanie Cuprum będzie miało miejsce w lipcu w Dźwirzynie. Kolejne odbędzie się w dniach 16-28 sierpnia.

Łukasz Lemanik



Obecnie zawodnicy MKS Cuprum Lubin przygotowują się na własnych obiektach i w terenie.

FOT. ARCHIWUM KLUBU

Prezydent Miasta Lubina i Starosta Powiatu Lubińskiego
serdecznie zapraszają na

II BIEG PAPIESKI

26 kwietnia 2015

START BIEGU GŁÓWNEGO: godz. 18.18 spod Ratusza w Lubinie

DYSTANS: 5400 m



www.facebook.com/RCSlubin

Zapisy i szczegóły imprezy na stronach internetowych:
www.rcslubin.pl oraz www.super-sport.com.pl

organizatorzy:



GOSPODARZE POSTRASZYLI WISŁĘ PŁOCK – MUROWANEGO FAWORYTA

Miedź wicemistrzem Polski!

PIŁKA RĘCZNA. Juniorzy Siódemki Miedź Legnica zostali wicemistrzami kraju w swojej kategorii wiekowej. Turniej Final Four odbył się w hali przy ulicy Lotniczej w Legnicy i był wielkim świętem piłki ręcznej w naszym regionie.

W pierwszym meczu legniczanie zmierzyli się z Vive Kielce. Po emocjonującym spotkaniu Siódemka Miedź cieszyła się ze zwycięstwa po dogrywce 36:35 (14:14, 29:29). Tym samym gospodarze turnieju zameldowali się w wielkim finale. – Wygraliśmy, bo pokazaliśmy, że mamy jaja! – mówił jeden z bohaterów fantastycznego piątkowego wieczoru, Kamil Mosiołek.

W meczu o złoto Miedź zagrała z murowanym faworytem Orlenem Wisłą Płock. Pomimo przegranej legniczanie na tle tak silnej drużyny zaprezentowali się z bardzo dobrej strony, a po spotkaniu świętowali zdobycie srebrnych medali mistrzostw Polski.

– Jesteśmy szczęśliwi. Postraszyliśmy Wisłę, przegraliśmy po walce. Wszyscy mówili, że jest ona poza zasięgiem wszystkich drużyn w kraju. My byliśmy bardzo blisko pokonania płockiej drużyny. O naszej przegranej zdecydowały detale – mówił po meczu szkolenowiec legnicznan, Paweł Wita.

Łukasz Lemanik



Reakcja legnicznan na wieść, że zagrają w finale – bezcenna.

	Siódemka Miedź Legnica	36:35 (14:14, 29:29)	Vive Tauron Kielce	
Siódemka: Stachurski, Teterycz – Galik 1, Majewski 5, Ceglowski 5, Mosiołek 11, Antosik 4,				
	Orlen Wisła Płock	32:21 (14:9)	MTS Kwidzyn	
	Orlen Wisła Płock	24:27 (12:13)	Siódemka Miedź Legnica	
Siódemka: Stachurski, Teterycz – Kehle 1, Galik 1, Majewski 5, Ceglowski 2, Mosiołek 7, Antosik 2, Furman 2, Dobrasiak 1, Skiba 2, Marcinkiewicz.				

- MVP turnieju: Jakub Moryń (Orlen Wisła Płock)
 - Król strzelców: Kamil Mosiołek (Siódemka Miedź Legnica) – 20 goli
 - Najlepszy bramkarz: Adrian Stachurski (Siódemka Miedź Legnica)
- ALL STARS TURNIEJU:
- Bramka: Marcin Ruciński (Orlen Wisła Płock)
 - Lewe skrzydło: Kacper Majewski (Siódemka Miedź Legnica)
 - Prawe skrzydło: Maciej Skibiński (Orlen Wisła Płock)
 - Obrotowy: Bartłomiej Flis (Vive Tauron Kielce)
 - Lewe rozegranie: Wiktor Bronowski (Orlen Wisła Płock)
 - Prawe rozegranie: Maciej Majdziński (MTS Kwidzyn)
 - Środek rozegrania: Marcin Marcinkiewicz (Siódemka Miedź Legnica)

FOT. PAMEŁ ANDRACHIEWICZ

ROZBITE W WALCE O PÓŁFINAŁ

SIATKÓWKI. Olimpia Jawor nie wykorzystała szansy występu w półfinałach kobiecej II ligi. Podopieczne Lesława Chrzanowskiego, w starciu z KŚ AZS Politechniką Śląską Gliwice, uległy we wszystkich trzech meczach i pożegnały się z tegorocznymi rozgrywkami.

W dwóch pierwszych spotkaniach, rozegranych w Gliwicach, siatkarki Olimpii nie były w stanie przeciwstawić się najlepszej drużynie rundy zasadniczej. Jaworzanki były słabsze w każdym aspekcie siatkarskiego rzemiosła i do dolnośląskiego miasta wróciły przegrywając w rywalizacji do trzech zwycięstw 0:2.

Podopieczne trenera Chrzanowskiego wierzyły jednak w odwrócenie szali i doprowadzenie do wyrównania na własnym parkiecie. Tak się jednak nie stało i mimo ambitnej walki zawodniczki Olimpii uległy w trzecim meczu 2:3, co oznaczało pożegnanie się z tegorocznymi rozgrywkami.

Spotkanie rozegrane w Jaworze przysporzyło kibicom, którzy przybyli na salę Gimnazjum nr 2, wielu emocji, ponieważ oba zespoły naprzemiennie wygrywały poszczególne sety. Taka sytuacja oznaczała, że do rozstrzygnięcia potrzebny będzie tie-break, w którym więcej zimnej krwi zachowały akademickie z Gliwic.

Pomimo porażki z KŚ AZS Politechniką Śląską Gliwice, podopieczne Lesława Chrzanowskiego poprawiły zeszłoroczny rezultat, gdy w rundzie zasadniczej zajęły piąte miejsce i nie awansowały nawet do play-offów.

(DAM)

Zmiażdżyły rywalki

KOSZYKÓWKI. Polkowiczanki zameldowały się w półfinale play-off Tauron Basket Ligi Kobiet. Pomarańczowe rozbiły w Gorzowie Wielkopolskim miejscowy AZS 61:36 i w rywalizacji do dwóch zwycięstw wygrały 2:0.

Akademiczki były jedynie tłem dla znakomicie dysponowanych wicemistrzyń Polski. Pomarańczowe od początku narzuciły swój styl gry, choć do przerwy zespół z Gorzowa Wielkopolskiego mógł mieć jeszcze nadzieję na korzystny wynik. Po pierwszych dwóch kwartach Dolnoślązaczki prowadziły róż-

nicą tylko czterech punktów. W drugiej połowie grały już tylko one. Z minuty na minutę zwiększając swoją przewagę, która ostatecznie zatrzymała się na 25 punktach!

Teraz nasz zespół czeka rywalizacja półfinałowa z obrończyniami tytułu mistrzowskiego – Wisłą Can-Pack Kraków. (ŁŁ)

	KSSSE AZS PWSZ	36:61 (9:15, 11:9, 7:18, 9:19)	CCC Polkowice	
Gorzów Wlkp.				
KSSSE AZS PWSZ: Zoll 17, Brewer 8, Ogorodnikowa 7, Dźwigalska 2, Sobek 2, Czarnodolska 0, Piekarska 0, K. Jaworska 0, Szejtauer 0, Stelmach 0.				
CCC: Swanier 11, Owczarzak 10, Sutherland 8, Majewska 8, Greene 7, Sverrisdottir 6, Jeziorna 5, Kaczmarska 4, Szczepanik 2, Bucyk 0.				
Stan rywalizacji: 2-0 dla Polkowic				



FOT. PAMEŁ ANDRACHIEWICZ

ZAKSA zdobyła Lubin

SIATKÓWKI. Cuprum Lubin nie wykorzystało atutu własnego parkietu i musiało w piątek uznać wyższość ZAKSY Kędzierzyn-Koźle. Tym samym lubinianie oddalili się od zajęcia piątego miejsca na finiszu rozgrywek.

Celem Cuprum było utrzymanie piątego miejsca, jakie zajmowali po rundzie zasadniczej. Mało tego, ta lokata daje prawo gry w europejskich pucharach. – Fajnie by było, gdyby ta sztuka nam się udała w premierowym sezonie w PlusLidze – mówił przed spotkaniem z ZAKSĄ Łukasz Łapszyński, zawodnik lubińskiej ekipy.

Niestety, po pierwszym meczu z zespołem z Kędzierzyna lubinianie oddalili się od postawionego przed sobą celu. ZAKSA za wszelką cenę chce zatrzeć słabe wrażenie, jakie pozostawiła po sobie w rundzie zasadniczej.

W Lubinie ekipa z Kędzierzyna nie pozwoliła gospodarzom

na zbyt wiele. Cuprum ugrało tylko jednego seta, a w pozosta-

łych trzech zdecydowanie lepsi byli rywale. (ŁŁ)

	Cuprum Lubin	1:3 (19:25, 25:23, 17:25, 22:25)	ZAKSA Kędzierzyn-Koźle	
Cuprum: Borovnjak, Trommel, Paszycki, Łomacz, Michalski, Romać, Ru-sek (libero) oraz Gromadowski, Gorzkiewicz, Łapszyński.				
ZAKSA: Zagumny, Gładyr, Wiśniewski, Kooy, van Dijk, Ruciak, Zatorski (libero) oraz Rejno, Witczak, Abdel-Aziz, Loh, Zapłacki.				
MVP: Dick Kooy (ZAKSA)				

**NIE SĄ BEZ SZANS NA AWANS DO WYŻSZEJ
KLASY ROZGRYWKOWEJ**

Nie mieli sobie równych

SIATKÓWKA. Najpierw było zwycięstwo w fazie zasadniczej, a następnie już w play-off, bez najmniejszych problemów wygrane z MKS Olimpią Kowary i ZTS Żabkowice Śląskie. KKS Ren-But Złotoryja triumfował łącznie w 16 z 18 spotkań sezonu 2014/2015 dolnośląskiej III ligi.

Ten sezon z całą pewnością należał do podopiecznych Piotra Szarejki. Złotoryjanie w rundzie zasadniczej w 14 meczach stracili jedynie dziewięć setów i ponieśli tylko jedną porażkę – w III kolejce z Ikarą Legnica. W pozostałych meczach nie pozostawiali złudzeń swoim rywalom.

Podobnie miała się sprawa w fazie play-off, w której już w półfinale zagraли z zespołem z Kowar. Zwycięstwa 3:0 i 3:1 potwierdziły jedynie aspiracje drużyny, które sięgały nie tylko wygrania III ligi dolnośląskiej, ale także awansu do II ligi.

Pierwszy krok został już wykonany, ponieważ w finale tegorocznych rozgrywek złotoryjanie już w pierwszym me-

czu na wyjeździe pokonali ZTS Żabkowice Śląskie 0:3 i jasne było, że do pełni zwycięstwa wystarczy wygrany jeden set we własnej hali. W rewanżu niespodzianki nie było. Żabkowiczanie co prawda wygrali 2:3, ale taki wynik oznaczał, że najlepszym zespołem dolnośląskiej III ligi okazał się KKS-Ren But Złotoryja.

Teraz przed podopiecznymi Piotra Szarejki kolejne wyzwanie. Od 24 do 26 kwietnia na Śląsku powalczą w turnieju półfinałowym o awans do II ligi i jeśli zaprezentują formę z pierwszego meczu z ZTS-em Żabkowice Śląskie, to z całą pewnością nie są bez szans na awans do wyższej klasy rozgrywkowej.

Adam Michalik

Damian Dykas był jednym z architektów sukcesu zespołu.

MISTRZYNI RAKIETY

TENIS ZIEMNY.

W Ogólnopolskim Turnieju Kwalifikacyjnym do 12 lat w Drzonkowie koło Zielonej Góry, Ewa Czupulak ze Złotoryjskiego Towarzystwa Tenisowego znów stała na podium. Grając w turnieju singlowym dotarła aż do półfinału, gdzie zajęła trzecie miejsce. Do udziału w imprezie zgłosiły się 24 dziewczęta z całej Polski, które nie przekroczyły dwunastego roku życia. Ewa Czupulak ma dziesięć lat. Warto wspomnieć, że w Wojewódzkim Turnieju Kwalifikacyjnym w Ściegnach koło Karpacza, na początku lutego br., Ewa – pokonując pięć przeciwniczek i nie tracąc seta w całym turnieju – wygrała go zajmując pierwsze miejsce w singlu.

(WON)



FOT. ARCHIWUM RODZINNE

Zajmują piątą pozycję

TENIS STOŁOWY. Zawodniczki KGHM-ZANAM DWSPiT Polkowice w końcu odniosły zwycięstwo. Po serii czterech kolejnych porażek, we własnej sali, pokonały najslabszy zespół ligi – MRKS Gdańsk.



FOT. KGHM-ZANAM DWSPiT

Dzięki dwóm zwycięstwom Sikorskiej polkowiczanki w końcu wygrały mecz.

Faworyt tego spotkania mógł być tylko jeden. Polkowiczanki, co prawda, nie spisują się w tym sezonie na miarę oczekiwań, jednak ich rywalki są zdecydowanie najslabsze w tegorocznych zmaganiach. Co więcej, ekipa z Wybrzeża w 16 dotychczasowych meczach nie zdobyła choćby punktu i zamyka tabelę Ekstraklasy Kobiet.

Jako pierwsza do gry wyszła Magdalena Sikorska, która bez większych problemów ograła Martę Krajewską. Zawodniczka z Polkowic pokazała siły zwłaszcza w trzecim secie, który wygrała 11:1, a całe spotkanie 3:1. Jeszcze lepiej zaprezentowała się Magdalena Szczerkow-

ska, która bez straty seta pokonała Darię Kędzior.

Na tym etapie zawiodła natomiast Natalia Michorczyk, która stała przed szansą zakończenia meczu, jednak gładko uległa Honoracie Olczak i do wyłonienia potrzebowałismy czwartego starcia. W tym bezwzględna okazała się Sikorska, która pokonała Kędzior 3:0 i zapewniła komplet punktów drużynie z Polkowic.

Po 16 kolejkach Ekstraklasy Kobiet w tenisie stołowym polkowiczanki zajmują piątą pozycję, w tabeli, mając tyle samo punktów co czwarty GLKS WANZL SCANIA Nadarzyn.

(DAM)

RTBS



Kamienice
nowe mieszkania
na sprzedaż

biuro sprzedaży: ul. Rzeźnicza 1, tel. 76 746 32 55
www.rtbs-lubin.pl

Pożyczki!
od 300 zł do 1500 zł

Minimum formalności
Gwarantujemy

Ananas
kuchnia polska

WYSTARCZY ZADZWOŃĆ
tel. 530 814 491

Dziękujemy za kontakt

Główna 10, 1-4, ul. Żeromskiego 21, 68-100 Poznań

www.ananas-pozyczki.pl

GRANBRUK
KOMPLEKSOWE USŁUGI BRUKARSKIE

WYCENA I KONSULTACJA GRATIS



TEL: 516-735-555

WWW.GRANBRUK.NET

USŁUGI BHP
| Ochrony Przeciwpowarowej

Ełwira Ożga- Pańkowska

SZKOLENIA BHP
(wstępne, okresowe - na wszystkich stanowiskach)
SZKOLENIA POKREWNE
(ochrony przeciwpożarowej, pierwszej pomocy)
SŁUŻBA BHP
(nadzór stały)

DORADZTWO / KONTROLE
ANALIZY I OCENA RYZYKA

59-100 Polkowice, J.U. Niemcewicz 12, tel. 785 504 093, 501 222 534

www.uslugibhp.polkowice.pl

Zapraszamy pracodawców i osoby kierujące pracownikami na szkolenie okresowe bhp w dn. 17.04.2015 r. w CK Muza w Lubinie. Zgłoszenia przyjmujemy do 9 kwietnia. Więcej szczegółów na stronie internetowej www.uslugibhp.polkowice.pl

ZAGŁĘBIE JAK BURZA, WAŻNE ZWYCIĘSTWO MIEDZI I MECZE PRAWDY PRZED CHROBRYM

Nowe rozdziałanie

PIŁKA NOŻNA. Kapitałna gra w defensywie w rundzie wiosennej powoduje, że KGHM Zagłębie Lubin w tym roku wygrało trzeci kolejny mecz, nie tracąc w nim bramki.



Tym razem o sile miedziowych przekonała się na własnym boisku Bytovia Bytów, która uległa podopiecznym Piotra Stokowca 0:2. Zwycięstwo takim samym stosunkiem odniosła również Miedź Legnica, która na własnym boisku pokonała GKS Tychy. Coraz gorsza jest natomiast sytuacja Chrobrego Głogów, który po porażce z Wigrami Suwałki zajmuje czternastą, czyli ostatnią bezpieczną pozycję w lidze. Jak dotąd piłkarska wiosna zdecydowanie należy do zawodników z Lubina, którzy w trzech meczach strzelili sześć bramek, nie tracąc przy tym żadnego. Po pokonaniu, na wyjeździe, bezpośredniego rywala w walce o awans Wisły Płock i na własnym boisku zespołu z Suwałk – tym razem podopieczni Piotra Stokowca pojechali do Bytowa, skąd bez najmniejszego problemu przywieźli komplet punktów. Pierwszego gola w meczu, po błędzie defensywy gospodarzy, zdobył w 35. minucie Krzysztof Piątek, a drugiego na pół godziny przed końcem

meczu dołożył Łukasz Janoszka. Były zawodnik m.in. Ruchu Chorzów wykorzystał fantastyczne podanie od rozgrywającego Zagłębia Aleksandra Kwieka, który wiosną wyrasta na lidera zespołu z Lubina. Równie ważne zwycięstwo odnieśli w miniony weekend zawodnicy Miedzi Legnica. Podopieczni Janusza Kudyby pokonali na własnym boisku GKS Tychy odnosząc drugie kolejne zwycięstwo w lidze. Bramki dla legniczan, w końcówce spotkania, zdobywali Jorge Kadu oraz Tadas Labukas. Wygrana dla zespołu z Legnicy oznacza awans na jedenastą pozycję w ligowej tabeli i strata już tylko trzech punktów do ósmego GKS-u Katowice. Przed legniczanami jednak teraz zdecydowanie trudniejsze zadanie, ponieważ w najbliższej kolejce o punkty rywalizować będą ze znajdującą się na szóstej pozycji Arką Gdynia. Coraz gorzej zaczyna wyglądać sytuacja Chrobrego Głogów. Podopieczni Ireneusza Mamrota w trzech wiosennych meczach w dość szczęśliwy sposób zdobyli tylko jeden punkt. Po remisie z Chojniczanką Chojnice, który w doliczonym czasie gry uratował Tomasz Zając, przyszły porażki z Wisłą Płock i Wigrami Suwałki. O ile pierwsza z nich mogła być w kalkulowana, bo

płoczenie to zespół bijący się o awans, tak porażka z drużyną, która podobnie jak głogowianie walczy o utrzymanie zdecydowanie bardziej boli. Chrobry nie ma jednak czasu na rozmyślanie o porażce, ponieważ przed nim trzy bardzo ważne spotkania. Najpierw dwa z zespołami, które w tabeli I ligi znajdują się za Chrobrym, a następnie derbowe starcie z Zagłębiem Lubin. Brak wyraźnej zdobyczy punktowej w trzech meczach może spowodować, że głogowianie – w końcowej

fazie rozgrywek – dramatycznie będą się bronili przed spadkiem. Po 22 kolejkach I ligi na czele tabeli znajdują się z identycznym bilansem punktowym KGHM Zagłębie Lubin oraz Termalica Bruk-Bet Nieciecza. Za ich plecami, z trzypunktową stratą, plasuje się Wisła Płock. Pozostałe zespoły do wyżej wymienionych mają już wyraźną stratę i wszystko wskazuje na to, że to pomiędzy nimi rozstrzygnie się sprawa awansu do T-Mobile Ekstraklasy. **Adam Michalik**

Poz.	Drużyna	Mecze	Z	R	P	BB	Punkty
1.	KGHM Zagłębie Lubin	22	14	5	3	36:18	47
2.	Termalica Bruk-Bet Nieciecza	22	14	5	3	40:17	47
3.	Wisła Płock	22	13	5	4	33:17	44
4.	Stomil Olsztyn	22	9	9	4	29:23	36
5.	Dolcan Ząbki	22	8	11	3	29:22	35
6.	Arka Gdynia	22	9	6	7	31:28	33
7.	Olimpia Grudziądz	22	9	6	7	27:25	33
8.	GKS Katowice	22	9	4	9	30:27	31
9.	Flota Świnoujście	22	7	9	6	23:19	30
10.	Chojniczanka Chojnice	22	7	8	7	27:23	29
11.	Miedź Legnica	22	8	4	10	29:31	28
12.	Wigry Suwałki	22	7	7	8	20:24	28
13.	Sanacja Nowy Sącz*	21	6	5	10	28:38	23
14.	Chrobry Głogów	22	6	5	11	27:37	23
15.	Bytovia Bytów	22	5	7	10	26:34	22
16.	GKS Tychy	22	4	6	12	18:37	18
17.	Pogoń Siedlce	22	3	7	12	19:33	16
18.	Widzew Łódź*	21	1	7	13	13:32	10

* mecz Widzewa Łódź z Sanacją Nowy Sącz nie odbył się w pierwotnym terminie

**BYTOVIA BYTÓW**

0:2
(0:1)

**KGHM Z. LUBIN**

Bramki: K. Piątek (35'), Janoszka (60').
BYTOVIA: Pawłowski – Socha (70' Mąka), Wróbel, Juraszek, Jasiński (56' Kryszak) – Wilczyński, Jastrzębski (56' Szewczyk), Bajć, Mandrysz, Jakóbski – Surdykowski.
KGHM ZAGŁĘBIE: Forenc – Todorovski, Guldan, Dąbrowski, ota – Woźniak (42' Przybecki), Ł. Piątek, Tosik, Kwiek (78' Bonecki), Janoszka – K. Piątek (84' Sobków).

**WIGRY SUWAŁKI**

1:0
(0:0)

**CHROBRY GŁOGÓW**

Bramki: Moneta (51').
WIGRY: Salik – Bogusz, Karankiewicz, Adamek (75' Hirs), Biel, Moneta (71' Zapoliński), Wichtowski, Tarnowski (89' Lauryn), Bartkowski, Valskis, Kopczyński.
CHROBRY: Prus – Ziemiak, Bogusławski, Byrtek, Samiec, Michalec, Piotrowski, Hałambiec, Hudyma (46' Kościelniak), Sędziak (89' Szopa), Zając (60' Gąsior).

**MIEDŹ LEGNICA**

2:0
(0:1)

**GKSTYCHY**

Bramki: Kadu (76'), Labukas (84').
MIEDŹ: Smug – Mrowiec, Lafrance, Midziński, Woźniczka, Bartoszewicz, Kakoko (79' Zieliński), Garuch (74' Kadu), Szczepaniak, Chrzanowski (63' Łobodziński), Labukas.
GKS: Przyrowski – Gieraga, Grzybek, Porębski, Omić, Grzeszczyk (69' Szczepny), Wołdecki, Radzewicz, Bąk (77' Janik), Biskup (62' Kosiec), Kowalczyk.

Powrót okręgówki

PIŁKA NOŻNA. Po czteromiesięcznej przerwie w rozgrywkach, na murawę wróciły drużyny występujące w piłkarskiej klasie okręgowej. Podobnie jak jesienią, tak i wiosną na boiskach w naszym regionie było ciekawie. Bardzo ważne zwycięstwa odniosły drużyny Iskry Kochlice i Kaczawy Bieniowice, przed którymi walka o utrzymanie.

Jako pierwsi wyszli zawodnicy w Kochlicach, gdzie miejscowa Iskra podejmowała swoją imienniczkę z Księginic. Obydwa zespoły w rundzie jesiennej zawodziły i ostatecznie uplasowały się w dolnej części tabeli. Taka sytuacja powodowała, że mecz nazywano spotkaniem o sześć punktów. Już do przerwy kochliczanie prowadzili 1:0, a w drugiej części gry zdobyli jeszcze dwie bramki i ostatecznie wygrali 3:0. Bardzo dobrze w barwach zespołu Bartosza Kwiatkowskiego spisał się Chri-

stian Tomyk, który dwukrotnie pokonał bramkarzy rywali. W pozostałych sobotnich meczach, po trzy punkty do swojego dorobku dopisały zespoły Kaczawy Bieniowice, który pokonał na wyjeździe Zamet Przemków oraz Kuźni Jawor, która po dwóch bramkach Marcina Bagińskiego pokonała 2:1 Spartę Grębocice. Równie ciekawie na boiskach było w niedzielę. Co prawda pewne zwycięstwa odniosły rezerwy Chrobrego Głogów i Mieszka Ruszowice, które pokonały swoich rywali 4:1, ale

w pozostałych spotkaniach o zwycięstwie decydowała jedna bramka. Zdecydowanie najwięcej emocji zespoły dostarczyły kibicom w Wąsosz, gdzie miejscowa Orła pokonała Stal Chocianów 5:4. Cenne wyjazdowe zwycięstwo odnieśli również zawodnicy Czarnych Rokitki, którzy wygrali w Legnicy z Konfekssem. Trzy punkty zdobyte z legniczanami pozwoliły Czarnym awansować na trzecie miejsce w tabeli. W ostatnim meczu, który zamykał tę serię spotkań, KS Legnickie Pole przegrał



Zwycięstwo z Konfekssem pozwoliło Czarnym awansować na podium klasy okręgowej.

na własnym boisku 2:3 z GKS-em Męcinka. Po szesnastu kolejkach klasy okręgowej seniorów, zdecydowanym liderem jest Chrobry II Głogów. Rezerwy pierwszoligowca mają aż osiem punktów przewagi nad drugą Orlą Wąsosz i trzynastą nad trzecimi Czarnymi Rokitki. Zdecydowanie ciekawiej zapowiada się jednak walka o utrzymanie, ponieważ różnica pomiędzy dziewiątą Kaczawą Bieniowice a przedostatnim zespołem z Legnickiego Pola wynosi jedynie pięć punktów. **(DAM)**

**Wielkie Pisanki
Wielkie Malowanie
Wielkie Emocje**

Wielkanoc

28-29 MARCA

// 13.00-18.00

Warsztaty dla dzieci

Stwórz swoją unikatową pisanekę!



29 MARCA

// 13.00-18.00

// 15.00-16.00

Lubińscy Artyści Dzieciom! "Centrum Uśmiechu"
Aukcja Charytatywna Występ teatralny



**CUPRUM
arena**

Szczegółowy program atrakcji:
www.cuprum-arena.pl

 /Cuprum.Arena